

Posiedzenie Prezydium Rządu

- * PROGRAM ROZWOJU PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO
- * SYTUACJA W SKUPIE I PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ
- * RAPORT W SPRAWIE ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH
- * REALIZACJA REFORMY SYSTEMÓW EMERYTALNO-RENTOWYCH

WARSZAWA, PAP.

Biuro Prasowe Rządu informuje: 10 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło przedłożony przez ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej program rozwoju przemysłu spożywczego. Obecne zdolności przetworstwa spożywczego nie odpowiadają rosnącemu potrzebom zaopatrzenia rynku. Powoduje to ujemne skutki w postaci strat żywności i nadmiernego zużycia majątku produkcyjnego. Szczególnie pilnej modernizacji i rozbudowy wymagają zakłady przetworstwa przetworstwa, m. in. młynarskiego, piekarniczego, tłuszczowego, cukrowego, ziemniaczanego, owocowego - wazirnego, a także chłodniczego i przechowalnictwa. Konieczny jest intensywniejszy rozwój drobnych

zakładów przetwórczych. Istnieje też potrzeba rozbudowy przemysłu opakowań, a szczególnie zaopatrzenia go w surowce. Podjęcie tych działań jest niezbędnym warunkiem poprawy zaopatrzenia ludności w żywność i jej przetwory.

W przyjętych postanowieniach Prezydium Rządu zatwierdziło programy do 1990 roku: w sprawie modernizacji i rozwoju przemysłu rolnego - spożywczego oraz morskiej gospodarki rybnej, a także w sprawie rozwoju melioracji. Stanowią one rozwinięcie przyjętego przez Sejm PRL programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej i określają konkretne działania zmierzające do osiągnięcia samowystarczalności.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ateńskie forum pokoju

Apel o utworzenie strefy bezatomowej na Bałkanach

ATENY, PAP.

W poniedziałek, w Atenach nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowego forum pokojowego, podczas którego premier rządu greckiego, Andreas Papandreu, powiedział m. in., iż Grecja nie będzie uprawiać polityki podporządkowanej NATO. Grecji polityk stwierdził też, iż Ateny uwolniły się od polityki wiązania się z jednym blo-

kiem, gdyż dla tak małego kraju oznaczałoby to stałe podporządkowanie.

Do obu supermocarstw Papandreu zaapelował o natychmiastowe zaprzestanie produkcji i rozmieszczania broni atomowej. Skrytykował on również mieszanie nowych rakiet amerykańskich w Europie za chłodnie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z obrad Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze

* SYTUACJA NA RYNKU PRACY * REALIZACJA UCHWAŁ XVII PLENUM KC PZPR * WSPÓŁPRACA Z WITEBSKIEM, COTTBUS I BRATYSŁAWĄ * PLAN PRACY KW I EGZEKUTYWY

Wczoraj odbyło się w Zielonej Górze posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Egzekutywa zapoznała się z sytuacją na rynku pracy województwa i kadrowymi potrzebami nowego uruchamiania zakładów. Po okresie masowej migracji pracowników będącej ok. przynajmniej w 50% masową, przetrwała w przedsiębiorstwach, zwłaszcza w przedsiębiorstwach, które nie miały w tym okresie masowej migracji pracowników, jest on m. in. stałym odpływem młodych do pracy w dużych centrach przemysłowych, a zwłaszcza z południowych rejonów województwa do okręgu mieleckiego, ale nie tylko. Na niedobory kad-

rowe wielu przedsiębiorstw, zwłaszcza w małych miastach, wpływa brak mieszkań, niewielkie rozmiary nowego budownictwa.

Zdaniem Egzekutywy KW w gospodarce istnieje nadal kadrowe rezerwy, stąd też uzasadniony jest postępowanie z racjonalizacji zatrudnienia, zwłaszcza

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed konferencją w Gorzowskiej Chorągwi ZHP

Entuzjizm dla harcerstwa przetrwa każdy kryzys

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa w Gorzowie. Obradami kierował przewodniczący WRPH, wojewoda gorzowski Stanisław Nowak. Dokonano oceny tegorocznej letniej akcji harcerskiej wycieczki oraz zapoznano się z przebiegiem i oceną tegorocznej kampanii sprawozdawczej - wyborczej w ZHP na terenie woj. gorzowskiego. Informacje na obojdu tematy przedstawili członkowie kierownictwa Gorzowskiej Chorągwi ZHP z jej komendantem hm. PL Danutą Leśniewską na czele.

Tegoroczna harcerska akcja letnia uznano za udaną, zorganizowaną lepiej i w lepszych warunkach niż w ub. Miniejsze były trudności zaopatrzeniowe i - co warto podkreślić - z szerszą pomocą

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: 1, 7
NAKLAD: 148.756

PL ISSN 0137-9513
Nr INDEKSU 35022

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI

Zielona Góra - Gorzów

CENA:

Nr 295 (10.134)

ŚRODA, 12 GRUDNIA 1984 R.

5 ZŁ

WZAJEMNA
WYMIANA
WAKACYJNA
DZIECI
I MŁODZIEŻY
W 1985 R.

Podpisanie porozumienia między rządami PRL i NRD

BERLIN, PAP.

We wtorek podpisano w Berlinie porozumienie między rządem PRL i rządem NRD w sprawie zorganizowanego pobytu wakacyjnego i wypoczynkowego dzieci i młodzieży z NRD w PRL oraz dzieci i młodzieży z PRL w NRD w 1985 r. Wymianą tą w roku przyszłym objętych zostanie 300 tys. młodych obywateli naszych obu krajów: do NRD uda się 157,5 tys. dzieci i młodzieży z Polski. Nasz kraj umożliwi zaś pobyt 137,5 tys. młodych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W drugim dniu pobytu w Polsce

Przedstawiciele radzieckiej nauki i techniki odwiedzili placówki naukowo-badawcze

WARSZAWA, PAP.

Wtorek był drugim dniem pobytu w Polsce delegacji przedstawicieli radzieckiej nauki i techniki. Goście odwiedzili wczoraj placówki naukowo-badawcze, zapoznali się z ich dorobkiem i za mierzaniem, omówili możliwości rozszerzenia współpracy naukowej. Odbyły się również spotkania w resortach i wybranych zakładach pracy. Przewodniczącą delegacji radzieckiej, akademik Gurij Marczuk odwiedził wczoraj m. in. Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN w Warszawie. Zapoznał się z osiągnięciami tej placówki oraz omówił z jej kierownictwem możliwości współpracy w dziedzinie zagadnień teoretycznych biocybernetyki oraz konstrukcji nowych urządzeń dla medycyny.

Z pracownikami Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie spotkał się Gieorgij Smirnow, dyrektor Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR. Tematem spotkania było współdziałanie w zakresie...

(Ciąg dalszy na str. 2)

W. Jaruzelski przyjął G. Marczuka...

WARSZAWA, PAP.

10 bm. I sekretarz KC PZPR, premier gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczącego Państwowego Komitetu Nauki i Techniki ZSRR, akademika Guriję Marczuka stojącego na czele delegacji wybitnych przedstawicieli radzieckiej nauki i techniki, która w poniedziałek rozpoczęła wizytę w naszym kraju. W trakcie spotkania przedyskutowano kierunki działań, które w czasie pobytu delegacji radzieckiej w Polsce pozwolą na wspólne wypracowanie konkretnych metod oraz podjęcie stosownych decyzji służących zażądaniu pogłębienu i rozszerzeniu współpracy naukowo-technicznej, zwłaszcza w dziedzinach priorytetowych, mających doniosłe społeczne i gospodarcze znaczenie dla obydwu państw.

...i członków kierownictwa PAN

WARSZAWA, PAP.

10 bm. prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął prezesa PAN prof. Jana Kostrzewskiego i sekretarza naukowego akademii prof. Zdzisława Kaczmarskiego.

Przedmiotem rozmowy były sprawy rozwoju nauki i jej roli w gospodarce, a także stan realizacji ustaleń podjętych w czasie spotkania członków rządu z przedstawicielami kierownictwa PAN w kwietniu br.

Pogróżki Izraela wobec Libanu

BEJRUT, PAP.

Dyrektor generalny w Izraelskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych David Kimche zagroził w poniedziałek, iż rząd w Tel Awiwie skoryguje politykę wobec Libanu o ile w ciągu najbliższych 10 dni (jeszcze przed świąteczną przerwą) nie uda się podpisać porozumienia w sprawie rozmieszczenia oddziałów UNIFIL w Libanie południowym.

Polityk izraelski sugeruje, iż Izrael może zerwać rozmowy albo jednostronnie - całkowicie lub częściowo - wycofać armię inwazyjną z Libanu, pozostawiając swe siły na wschodnim odcinku frontu izraelsko-syryjskiego. Izrael twierdzi, że wycofanie wojsk izraelskich może doprowadzić do wybuchu gwałtownych walk między rywalizującymi ugrupowaniami, podobnie do tych, do których doszło w 1983 r. po wycofaniu się sił okupacyjnych z gór Szuf.

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

21-22 bm. - XVIII Plenum KC

WARSZAWA, PAP.

Biuro Polityczne KC PZPR 11 bm. oceniło przygotowania do XVIII plenarnego posiedzenia KC, które poświęcone będzie problematyce gospodarczej. Zapoznano się z projektem referatu, w którym ujęte zostaną zadania partii w realizacji planu na 1985 r., a zwłaszcza dotyczące poprawy gospodarczości, efektywności i umocnienia równowagi ekonomicznej.

Postanowiono zwołać XVIII Plenum Komitetu Centralnego w dniach 21-22 bieżącego miesiąca. Oceniono wykonanie uchwały XIV Plenum dotyczącej spraw gospodarczych, jak również pracę instancji i organizacji partyjnych w tej dziedzinie. Przyjęto Wytyczne w sprawie kampanii sprawozdawczej w PZPR w 1985 r. Zgodnie ze statutem PZPR w lutym i marcu przyszłego roku odbędą się zebrania sprawozdawcze podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych oraz zakładów, gminne, miejskie - gminne, miejskie, dzielnicowe i wojewódzkie konferencje sprawozdawcze. Oceniony na

nich zostanie stan wykonania uchwały IX Zjazdu PZPR, uchwał plenarnych KC, a także własnych uchwał poszczególnych instancji i organizacji partyjnych.

Zadania dla młodych

WARSZAWA, PAP.

10 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Omówiono kierunki i formy działalności programu PRON w środowiskach młodzieżowych, które przedstawił przewodniczący komisji młodego pokolenia RK PRON Krzysztof Piotrowicz. Za konieczne uznano zwiększenie aktywności organizacji młodzieżowych w realizacji programu PRON. Ważnym zadaniem jest rozwój współpracy PRON ze strukturami samorządowymi na wyższych szczeblach, w ośrodkach akademickich oraz z samorządami uczniowskimi. Ruch powinił podjąć w tych środowiskach...

(Ciąg dalszy na str. 4)

W 36 rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego

Spotkanie weteranów ruchu robotniczego i działaczy partyjnych w Zielonej Górze

Wczoraj w Zielonej Górze, z okazji przypadającej w tych dniach 36 rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego i powstania PZPR, odbyło się spotkanie ok. 300 weteranów ruchu robotniczego i działaczy partyjnych z kierownictwami władz partyjnych - administracyjnych województwa zielonogórskiego, na czele z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Dąbrowskim, przewodniczącym WRN Edmundem Hyją i wojewodą zielonogórskim Zbyszko Piwońskim.

Uroczystość miała piękną oprawę, a to za sprawą uświetnienia jej przez zespół Zielonogórskiej Filharmonii. Po odegraniu hymnu narodowego i wprowadzeniu sztandaru wojewódzkiej organizacji PZPR, Zygmunt Marcinkowski I sekretarz KMG w Wol-

styńcu, witając zebranych, przypominał doniesie do Polski, a dziś już historyczne wydarzenia, jakim był Kongres Zjednoczeniowy polskich partii robotniczych. Poinformo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Szef dyplomacji belgijskiej w NRD

BERLIN, PAP.

Podczas uroczystego przyjęcia w Berlinie, wydanego w poniedziałek przez ministra spraw zagranicznych NRD, Oskara Fischer'a dla belgijskiego gościa, ministra spraw

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wielka Brytania

9 śmiertelnych ofiar karambolu

LONDYN, PAP.

Gęsta mgła stała się przyczyną gigantycznego karambolu na autostradzie w południowej części Anglii.

Jak poinformowała miejscowa policja, 22 samochody, w tym 9 ciężarówek, zderzyły się na odcinku między miejscowościami Godstone, Surrey i Sevenoaks w hrabstwie Kent. 9 osób zginęło, a 30 zostało rannych, w tym 10 ciężko. Niektóre pojazdy stanęły w płomieniach, co dodatkowo utrudniało akcję ratunkową.

Rurociąg naftowy NATO w płomieniach

BRUKSELA, PAP.

Rurociąg dostarczający ropę naftową - jednostkom wojskowym NATO na terenie Belgii i RFN stał się celem akcji sabotażowych przeprowadzonych we wtorek przez belgijskie ekstremistyczne ugrupowania lewicowe - CCC.

Dwa wybuchy nastąpiły na stacji pomp w miejscowości Glons, w pobliżu Liege. Pojedyncze eksplozje spowodowały również pożar rurociągu naftowego w miejscowości Tubize

(południowa Belgia), około 20 km od naczelnego dowództwa NATO w Europie i rurociągu dostarczającego ropę naftową jednostkom NATO stacjonującym na terenie RFN (w pobliżu miasta Verviers). Z pożarem w Tubize walczyło około 60 strażaków. Jak poinformowała miejscowa policja, pożary w Glons i Tubize udało się szybko opanować. Nie podano wysokości strat spowodowanych akcjami sabotażowymi.

W «Stilonie» trudny finisz

Jeszcze nie zapomniano w „Stilonie” o trwających przez pierwsze półrocze utarczach z zakładami azotowymi produkującymi kaprolaktam, który zamiast do Gorzowa trafić za granicę, a znowu przed siecią musi ograniczać produkcję z powodu niedostatecznej dostawy surowca podstawowego z Tarnowa. A wydawało się już w końcu III kwartału, że będzie dobrze:

wrzesień zamknęły tarnowskie „Azoty” nawet z nadwyżką tysiąca ton skierowanego do „Stilonu” kaprolaktamu.

Jest jednak źle. W październiku zamiast ponad 5 tys. ton surowca fabryka polilamidów otrzymała go tylko 2 tys. ton. W listopadzie znów dostawy były niższe o 340 ton. Niedobrze rozpoczął się również grudzień. Zaległości wynoszą ponad 2 tys. ton kaprolaktamu, a więc tyle ile potrzeba na 10 dni produkcji. Przyczynił się do tego niewątpliwie remont wytwor ni kaprolaktamu w Tarnowie, który zamiast 10 dni trwał miesiąc. Ostatnio bowiem niemały udział w kłopotach gorzowskiego zakładu mają kolejarze. PKP nie po raz pierwszy, ponad wszelką miarę wydłuża czas podróży wagonów z Gorzowa do Tarnowa. Ostatnio właśnie trzy cysterny wysłane pospiesznym pociągiem 29 listopada znalazły się po interwencjach dopiero 7 bm. w Prokocimiu koło Krakowa. W rezultacie producent kaprolaktamu, nawet gdy ma surowiec, nie ma w co go nalewać.

Traci na tym rzecz jasna „Stilon”. Zaledwie 2-3 dniowe (czasem i mniejsze) zapasy surowca podstawowego, podwójnie nerwowość i zmuszała do zmniejszania jego dziennego dawki. Skutkiem

(Ciąg dalszy na str. 2)

«Instrukcje» dla Białego Domu

WASZYNGTON, PAP.

Jedną z najbardziej reakcyjnych organizacji, zbliżoną do Białego Domu „Heritage Foundation”, ogłosiła kolejne „zalecenia” - jak rząd Reagan powinien kształtować swą politykę zagraniczną w okresie czterech następnych lat sprawowania władzy listą tych rekomendacji i instrukcji, zawartych w wydawnym w Waszyngtonie grubym tomie, sprowadza się do tego, by nasilić przygotowania wojenne, wykorzystywać siłę dla zabezpieczenia interesów USA, starać się dyktować swą wolę innym narodom. Chwałę administracji za rozwinięty przez nią wyścig zbrojeni

nuklearnych i klasycznych, za plany militarystyki kosmosu, inwazję na Grenadę, naciski na sojuszników USA w celu zmuszenia ich do zwiększenia wydatków wojskowych, autoryzacji raportu domagają się, by linia taka była kontynuowana.

Zadając, aby administracja zastrzegła politykę konfrontacji wobec ZSRR „Heritage Foundation” zaleca układanie stosunków z nim w taki sposób, aby osiągnąć maksymalnie możliwe, jednostronne korzyści dla USA, a nawet doprowadzić do „modyfikacji” polityki wewnętrznej i zagranicznej Związku Radzieckiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Każdego roku do naszego kraju przyjeżdżają na polowania grupy myśliwych z wielu krajów. Polują na grubego zająca - głównie na dzik, jelenie i sarny. W ubiegłym roku ułapywały wyniosły około 5 mln dolarów. Organizatorami polowań są Lasy Państwowe i Polski Związek Łowiecki przy współpracy z „Orbisem”.

N/s: nadleśnictwo Bierzwnik (woj. gorzowskie). Polowała tu grupa myśliwych z Luksemburga.

CAF - JERZY UNDRÓ

«Instrukcje» dla Białego Domu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Autorzy opracowania nie szczędzą również rad odnośnie „kierunków” polityki USA we wszystkich regionach świata: od Ameryki Środkowej po Bliski Wschód, Afrykę, Azję i Europę. Wszędzie w charakterze narzędzia tej polityki za lecają oni stosowanie nacisku nie tylko politycznego, lecz również wojskowego i gospodarczego, a także rozszerzenie ofensywy propagandowej. W dokumencie jest również mowa o wykorzystaniu handlu w charakterze instrumentu brutalnego nacisku na inne kraje, przede wszystkim socjalistyczne. Wzywa się do podejmowania przeciwko nim dyskryminacyjnych posunięć gospodarczych, „całkowitego zagrozenia dostępu” do technologii zachodniej. W celu na dania całej polityce zagranicznej USA bardziej agresywnego charakteru „Heritage Foundation” domaga się zwiększenia roli w kształtowaniu tej polityki Pentagonu, kolegium szefów sztabów, CIA.

Barykady pod Pentagonem

WASZYNGTON, PAP.

Wokół gmachu amerykańskiego Ministerstwa Obrony w Waszyngtonie trwa umiarkowanie przeskoki z żelbetonu uniemożliwiających wjazd nieupoważnionym pojazdom. Trwa także budowa bram. Po jej zakończeniu, wpuszczając bezdługo tylko pojazdy uprawnione.

Block żelbetonowe mają uniemożliwić podjęcie na budynku Ministerstwa Obrony samochodów wybuchowych.

Wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, którzy przesyłali życzenia z okazji powstania na stanowisko wojewody zielonogórskiego serdecznie dziękuję.

ZBYSZKO PIWOŃSKI

Z obrad Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wzrost ilości zatrudnionych bezpośrednio w produkcji materialnej, należy wspierać i administracyjnie regulować, ale wykorzystywać jednocześnie bodźce materialne, socjalne i placowe. Rezerwa do wykorzystania nadal są i będą co biety na urlopach wychowawczych oraz emerytalnych i renciści, których można zatrudnić w niepełnym wymiarze. W roku przyszłym bezwzględnie trzeba zapewnić kadry dla nowych zakładów (Świebodzin, Zary, Cigacice, Zielona Góra) mających dać oczekiwana przez gospodarkę narodową produkcję rynkową i dla budownictwa mieszkaniowego. Dalsza racjonalizacja zatrudnienia musi się znaleźć w centrum uwagi administracji państwowej i gospodarczej oraz organizacji partyjnych. Egzekutywa przyjęła harmonogram realizacji zadań nakreślonych przez XVII Plenum KC. Dokument ten zostanie doręczony instancjom i organizacjom, zawiera on wskazania metodyczne i organizatorskie dotyczące popularyzacji treści uchwał XVII Plenum zarówno wśród członków partii jak i bezpartyjnych.

Egzekutywa dokonała oceny współpracy międzypartyjnej w bieżącym roku z zaprzyjznanymi instancjami w Wilnie, Białymostku, Cottohu w NRD i województwem za-

W Moskwie

Zakończenie konferencji poświęconej doskonaleniu rozwiniętego socjalizmu

MOSKWA, PAP.

W Moskwie zakończyła się we wtorek wszechzwiązkowa konferencja naukowa p.n. „Doskonalenie rozwiniętego socjalizmu i praca ideologiczna partii w świetle uchwał Plenum KC KPZR z czerwca 1983 r.”.

Obrady konferencji podsumował Michaił Gorbaczow. Konferencja — powiedział — przebiegała pod znakiem głębokiej refleksji nad pryncypialnie ważnymi zaleceniami dotyczącymi dalszego doskonalenia pracy ideologicznej oraz polityczno - wychowawczej. Raz jeszcze podkreślono, jak ważną sprawą jest, by przy realizacji jakościowo nowych zadań związanych z rozwojem radzieckiego społeczeństwa, lepiej skutecznie wykorzystywać ogromny potencjał ideowy i organizatorski propagandy partyjnej. Agencja TASS zwraca uwagę na znaczenie postawione

przez K. Czernienkę przed kadrami ideologicznymi i całym aktywnym partyjnym KPZR zadania gruntownego zrozumienia politycznego sensu wypracowanej przez partię wszechstronnie wyważonej i realistycznej strategii doskonalenia rozwiniętego socjalizmu oraz umiejętności ścisłego jej powiązania z praktyką działalności propagandowej i wychowawczej.

W Bhopalu nadal umierają ludzie

DELHI, PAP.

W Bhopalu nadal umierają ludzie. W poniedziałek w szpitalach w tym mieście zmarło co najmniej 11 pacjentów. Ulegli oni zatruciu na skutek wycieku izocyjanu metylu z fabryki pestycydów należącej do amerykańskiego koncernu „Union Carbide”. Według nieoficjalnych danych, od 3 grudnia śmierć poniosło 250 osób, oficjalne dane mówią o 132 ofiarach śmiertelnych.

Grupa 50 naukowców indyjskich wystąpiła przed sądem, żądając, aby władze wycofały się z zakładu „Union Carbide”. Wcześniej władze wydały zakaz sprzedaży mięsa po stwierdzeniu nowych przypadków zatrucia. Przedstawiciele urzędu miejskiego oświadczyli, że w ostat-

Przedstawiciele radzieckiej nauki i techniki odwiedzili placówki naukowo-badawcze

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sie wybranych dyscyplin nauk społecznych.

Przewodniczący delegacji radzieckiej akademik Gurij Marczuk odwiedził wczoraj także Akademię Nauk Społecznych w Warszawie. Rektor ANS — prof. Marian Orzechowski poinformował o ogólnej sytuacji w naszym kraju, frontach walki ideologicznej i zadaniach akademii jako głównego ośrodka myśli marksistowskiej w Polsce. Akademia Nauk Społecznych pełni funkcje naukowo - ba-

dawcze i edukacyjne kształcą działaczy partyjnych i społecznych. Stoją przed nią także zadania kształcenia pracowników naukowo - dydaktycznych z dziedziny nauk społecznych dla wyższych uczelni w kraju. Przedstawiając działalność akademii rektor poinformował także o szerokiej współpracy jaką rozwija Akademia Nauk Społecznych z podobnymi placówkami naukowymi w Związku Radzieckim i krajach socjalistycznych.

Dyrektor generalny Zjednoczenia Naukowego - Produktoryn Przemysłu Elektrotechnicznego im. Lenina w Kijowie Apolinary Niezabytowski odwiedził wczoraj Fabrykę Mierników i Komputerów „Era” w Warszawie. Przedsiębiorstwo to od 4 lat współpracuje z przemysłem elektrotechnicznym ZSRR, wykonując na licencjach radzieckich półprzewodnikowe pamięci operacyjne i tzw. multipleksery — urządzenia umożliwiające dostęp do komputera wielu użytkownikom. A. Niezabytowski zwrócił uwagę na trudności, że wdrożenie i przeprowadzenie rozmowy do tychże możliwości rozwoju współpracy obu przedsiębiorstw w dziedzinie kooperacji produkcyjnej urządzeń komputerowych.

SPOTKANIE RADZIECKICH UCZONYCH Z KIEROWNICTWEM PAN

W Sali Lustrzanej warszawskiego Pałacu Staszica odbyło się spotkanie delegacji uczonych radzieckich pod przewodnictwem wicepremiera, przewodniczącego Państwowego Komitetu Nauki i Techniki ZSRR akademika Gurija Marczuka z kierownictwem Polskiej Akademii Nauk. Ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczyli również przewodniczący oddziałów PAN, członkowie PAN badacze człon-

kami zagranicznymi Akademii Nauk ZSRR oraz przedstawiciele organizacji partyjnej akademii.

W spotkaniu wziął udział wicepremier Zbigniew Szalajda.

W imieniu Polskiej Akademii Nauk gościł powitał prezesa PAN prof. Jan Kostrzewski. Wasza wizyta w naszej akademii — powiedział — jest świadectwem ciągłości współpracy między PAN i radzieckimi instytucjami działającymi w sferze nauki. Uczony podkreślił, że między narodową współpracą naukową jest, zwłaszcza w obecnej dobie, ważnym czynnikiem umacniania sił postępu i pokoju na świecie. Współpraca naukowa między Polską a ZSRR zajmuje uprzywilejowane miejsce w całokształcie międzynarodowej współpracy naszego kraju. W ciągu minionych 40 lat na wszystkich etapach socjalistycznego rozwoju Polski tempo przemian w dziedzinie nauki i techniki było ściśle związane z rozwojem i wzmacnianiem współpracy naukowej z ZSRR. Ważną częścią tej współpracy były stosunki łączące akademie nauk obu krajów. PAN — podkreślił prof. Jan Kostrzewski — będzie starannie wypełniać zadania wynikające ze wspólnego programu na najbliższe lata — tak, jak obecnie przyczynia się do jego powstania. Mówca wyraził życzenie, aby współpraca ta nadal oparta była na wartościach sprzyjających utrwalaniu przyjaźni między naszymi narodami.

Podpisanie porozumienia między rządami PRL i NRD

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dych obywateli NRD. Podczas przyjacielskiego spotkania w Berlinie w listopadzie 1984 r. Wojciech Jaruzelski i Erich Honecker, uznając przeprowadzoną z sukcesem wymianę dzieci i młodzieży za akcję mającą istotne znaczenie dla wychowania młodego pokolenia w duchu internacjonalizmu, postanowili ją kontynuować. Służąc ona będzie dalszemu pogłębianiu przyjaźni między młodzieżą obu krajów.

Porozumienie podpisali: minister ds. młodzieży, Andrzej Ornat i kierownik Urzędu ds. Młodzieży przy Radzie Ministrów NRD, Hans Sattler.

Ateńskie forum pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Trzydniowa konferencja pokojowa, która poświęcona jest problemom dialogu Wschód — Zachód, zorganizowana została przez organizację zbliżoną do socjalistów — „Ruch na rzecz niezależności narodowej i pokoju i rozbrojenia”. W ateńskim forum pokojowym udział bierze 128 delegacji z 28 państw.

Przedstawiciel delegacji radzieckiej wezwał do utworzenia strefy bezatomowej na Bałkanach i oskarżył Pakt Północnoatlantycki o zwiększanie niebezpieczeństwa wybuchu wojny poprzez dystrybucję nowej broni atomowej w Europie zachodniej.

Szef dyplomacji belgijskiej w NRD

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zagranicznych, Leo Tindemans, obaj politycy z zadowoleniem wyrazili się o planowanych na styczeń, przyszłego roku, rozmowach rozbrojenia węgier między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi.

Jednocześnie szefowie dyplomacji NRD i Belgii wyrażali pełną zgodność co do tego, iż dla polityki pokojowej koegzystencji państw o różnych systemach społecznych i politycznych nie ma żadnej alternatywy.

Wpłynął akt oskarżenia w sprawie o zabójstwo ks. J. Popieluszki

WARSZAWA, PAP.

Prokuratura Wojewódzka w Toruniu wniosła do miejscowego Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia w sprawie o zabójstwo księdza Jerzego Popieluszki. Aktem oskarżenia objęto: Grzegorza Piotrowskiego — lat 33, Leszka Pekalę — lat 32, Waldemara Chmielewskiego — lat 29 i Adama Pietruszkę — lat 46.

Prokuratura oskarża G. Piotrowskiego, L. Pekalę i W. Chmielewskiego o dokonanie w nocy na 20 października 1984 r. uprowadzenia i następnie pozbawienia życia ks. Jerzego Popieluszki oraz o usiłowanie pozbawienia życia Waldemara Chmielewskiego — kierowcy J. Popieluszki. Oskarżono ich także o usiłowanie pozbawienia życia J. Popieluszki w dniu 13 października br., na szosie między Ostródą a Olsztynem.

Adam Pietruszka został oskarżony o nakłonienie i udzielenie pomocy podległym funkcjonariuszom do uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popieluszki.

W akcie oskarżenia stwierdza się, że w dalszym ciągu prowadzone są działania, zmierzające do ustalenia ewentualnych inspiratorów tych przestępstw.

Prokurator wniosł o przestępstwo przed sądem 22 świadków i zespołu biegłych oraz o

ujawnienie na rozprawie zeznań dalszych 62 świadków. Wraz z 16 tomiami akt, do dyspozycji Sądu Wojewódzkiego przekazano dowody rzeczowe oraz kasety i taśmy magnetyczne z utraconym przebiegiem eksperymentów śledczych, przesłuchań i konfrontacji, sekcji zwłok oraz innych czynności dowodowych.

Stany Zjednoczone

Nieustępliwość władz wobec aresztowanego pastora D. Rotha

WASZYNGTON, PAP.

Władze sądu powiatowego w Clairton w zachodniej Pensylwanii oświadczyły, iż nie ulegną presji grupy pastarów i komitetów społecznych domagających się zwolnienia z więzienia pastora Douglasa Rotha.

Grupa pastarów oraz członkowie komitetów „ocalenia doliny rzeki Ohio” wystąpili z petycją aby pastor Roth odpowiadał przed sądem z wolnej stopy. Pastor Douglas Roth przebywa od 13 listopada w więzieniu w Clairton w Pensylwanii za odmowę

wycofania się z działalności społecznej i humanitarnej na rzecz bezrobotnych hutników stalowni US Steel w Clairton.

Odmowa ta spowodowała również pozbawienie pastora Douglasa Rotha parafii w Clairton oraz zamknięcie kościoła przez synod Kościoła luterńskiego.

Jak wynika z doniesień z Clairton komitety pomocy bezrobotnym hutnikom zamierzają kontynuować akcję protestu przeciwko obojętności zarządów koncernu US Steel i władz miejskich wobec losu kilku tysięcy zwolnionych z pracy hutników.

Prasa amerykańska wyraża pogląd, iż okres konfliktu i represji w związku z sprawą bezrobotnych hutników i aresztowanego pastora dopiero się rozpoczął i nie należy wskazywać, aby konflikt między grupą pastarów Kościoła luterńskiego, społecznymi komitetami pomocy bezrobotnym a władzami administracji cywilnej i kościoła miał się wkrótce zakończyć. Przewiduje się wzrost represji i zastosowania wobec pastora Douglasa Rotha i jego zwolenników ostrzejszych metod.

Niesamowite wyczyny francuskiego kaskadera

PARYŻ, PAP.

30-letni Kiki Courvoisier, zawodowy kaskader, ma we Francji opinię człowieka, który dokonuje „czynów niemożliwych”. Od niedzieli przebywał w maleńkiej kaskadzie przykrytej 50 metrami sześciennymi ziemni. Spędził tu osiem dni.

1 grudnia br. przez większość dnia wciśnięty był w bardzo wąską szczelinę o głębokości czterech metrów, będąc cały czas pod nadzorem kamery filmowej. Opuścił ją nieco wyczerpany, stwierdzając, że stracił zarówno poczucie równowagi, jak i wyczuwanie czasu.

W grudniu 1982 Kiki Courvoisier zamieszkał na 172 godziny w metalowym cylindrze o wymiarach 2,80 na 1,5 m zanurzonym w lodowatych wodach rzeki. W kowie w listopadzie 1983 r. przez 196 go-

dzin przebywał w ciężarówce zawieszanej za pomocą 30 rąb na wysokości 130 m. Francuski kaskader specjalizuje się również w pokonaniu samochodowych, które polegają na tym, że przy szybkości 200 km/godz. zderza się on ze ścianą zrobioną z sześciu samochodów ułożonych jeden na drugim.

Mirosławie Kubickiej

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają

koleżanki i koledzy z Redakcji „Gazety

Lubuskiej”, dyrektora i współpracownika

z Zielonogórskiego Wydawnictwa Prasowego,

drukarń prasowych w Zielonej Górze i Żarach.

W 36 rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wał on jednocześnie, że uchwała Rady Państwa zaśluzożnym weteranom oraz działaczom partyjnym i społecznym przysługują odznaczenia państwowe. Otrzymał je:

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — Tadeusz Rokelski dyr. Zagłębskich Zakładów Przemysłu Węglanego.

Krzyż Kawalerski OOP: Karol Brdón, Krystyna Cukier, Stefan Cupiał, Marian Długosz, Edmund Domagalski, Franciszek Kuśnier, Józefa Midor, Stanisław Palonka, Michał Stankiewicz i Eugeniusz Szafrański.

Ponadto, grupę osób uhonorowano Złotym, Srebrnym i Brązowymi Krzyżami Zasługi oraz Medalami 40-lecia PRL.

W imieniu odznaczonych, głos zabrała Leokadia Zmudzka — delegatka z Zielonogóry na Kongres Zjednoczony. Podzieliła się ona swoimi wrażeniami i refleksjami z obrad tego historycznego zjazdu. Podziękowała władzom za pamięć o weteranach i zasłużonych działaczach partyjnych czego dowodem było uhonorowanie ich odznaczeniami państwowymi. W ich imieniu zgłosiła dalszą gotowość do pracy społecznej dla dobra kraju.

Następnie Jerzy Dąbrowski, w imieniu egzekutywy KW i własnym, z okazji tej uroczystości przekazał zebraniom najlepsze życzenia i podziękowa-

nia. W swoim kolokwioalnym wystąpieniu nawiązał do historii ruchu robotniczego, tworzenia się partii klasy robotniczej i jej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Nawiązał do utworzenia PZPR i przeobrażenia jakie to koniały się w Polsce Ludowej pod jej kierownictwem. I sekretarz KW powiedział m. in.:

— Mówiąc o dorobku PZPR nie chcemy twierdzić, że zapisała ona na swym koncie same tylko sukcesy. Bolesnie przeżywałam po sierpniu 1980 roku robotniczy protest skierowany przeciwko odchodzeniu w minionej dekadzie od wielu zasad socjalizmu. Jednakże trzeba zdawać sobie sprawę, że postępu nie można zaprzęgać jako procesu wolnego od ryzyka, nieufnego wyboru lub błędów, że na nieprzetartych szlakach rozwoju można posuwać się gładko jak po stole.

— Jest jednak niezaprzeczalną cechą PZPR, że zawsze po trafiał odważnie analizować swoje błędy, nieustraszenie, nieustraszenie decyzyjnie i umiała w samokrytycznej ocenie formułować niezbędne korekty połączonych błędów. Jest to leninowski mechanizm odnowy sił twórczych partii, odnowy jej wleży z masami. Partia bowiem nie jest abstrakcją, tworzą ją ludzie.

Po części oficjalnej, uczestnicy tego uroczystego spotkania wysłuchali koncertu w wykonaniu Zielonogórskiej Filharmonii. St. F.

Austria

Starcia na błoniach naddunajskich

WIEDEN, PAP.

Na błoniach naddunajskich w pobliżu Hainburga, na południe od Wiednia, doszło w poniedziałek do poważnych starć między obrońcami środowiska naturalnego a policją. Z chwilą kiedy przystąpiono do karczowania drzew i roślin na obszarze, gdzie ma być wzniesiona elektrownia na Dunaju. Na błoniach tych zebrało się około tysiąca osób, aby nie dopuścić do rozpoczę-

cia prac. Policja rozprzeczła demonstrację. Rzecznik obrońców środowiska naturalnego powiedział, że rozprawa była ona brutalna, że demonstranci. Około 30 osób zostało rannych. Wśród demonstrantów znajdowały się również wybitne osobistości austriackie.

Zarząd Austriackiego Związku Studentów wezwał wszystkich studiujących do strajku i udziału w „akcji ratowania błoni”.

Przed konferencją w Gorzowskiej Chorągwi ZHP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wych i konkretnych zadań — jak uatrakcyjnić działalność organizacji, jak podnieść na wyższy poziom pracę instruktorów i poprawić bazę materialną harcerstwa. Bardzo wiele uwagi poświęcono stowarzyszeniu jak najlepszym warunkom w organizacji dzieciom niepełnosprawnym.

Zapoznano się także z działalnością najbardziej aktywnych, wyróżniających się terenowych Rad Przyjaciół Harcerstwa, do których zaliczają się rady w Berlinie, Gorzo-

wie, Myśliborzu i Pelczycach. W tych ośrodkach harcerze rzeczywiście mają licznych przyjaciół zwłaszcza wśród zakładów pracy, instytucji, organizacji i władz terenowych, które wspierają ich szeroką pomocą — użyczając m. in. środków transportu, pomagając w budowie i remontach ośrodków wypoczynkowych, dofinansowując harcerskie obozy, kolonie, zakupy sprzętu, itp. Uznano, że to owocne doświadczenia wyróżniających się rad warto są upowszechniać w pozostałych ośrodkach województwa.

Tyr.

Środowisko (anty) naturalne człowieka

Już nie z racji, jak niegdyś, koniunkturalnej mody, ale autentycznego zagrożenia bazy życiowej człowieka nasilają się z różnych stron kraju wołania o powstrzymanie degradacji środowiska naturalnego. Od rzek i jezior bez życia, chorych lasów oraz rozszerzających się obszarów dzikich wysypisk śmieci i odpadów, zaczęło po prostu wiać grozą. Dopiero ten stan sprawił, iż pojedyncze niegdyś, lekceważone przeważnie postulaty i ostrzeżenia politycy się w chór głosów, wołających donośnie o ratunek. Nie sloganowej ochrony, ale właśnie ratunku wymaga bowiem stan środowiska naturalnego na wielu obszarach kraju i woj. gorzowskiego.

Tak się jakoś dotąd działo, iż najważniejsza była produkcja, potem inne sprawy, a dopiero na końcu środowisko. Dlatego nie starczyło na jego ochronę środków, czasu i chęci, a gdy konieczność ekonomiczna przynuszała do oszczędności, ówczesni planiści nie wahali się przeważnie przed skreśleniem oczyszczalni, elektrofiltrów czy składowisk odpadów. Ścieki przemysłowe czy komunalne wartką strugały i bez przeszkody płynęły zatem do rzek i jezior, zabijając w nich życie, odbierając także człowiekowi źródła życiowej wody.

Przeprowadzone w ostatnich latach badania ok. 1000 km rzek w woj. gorzowskim wykazały, iż tylko 12 km z nich można zaliczyć do I klasy czystości. 375 km — do II 323 km — do III, a 173 km nie odpowiadało żadnym normom, gdyż były to po prostu ścieki.

Na terenie regionu zlokalizowanych jest 193 wysypisk śmieci i odpadów, o łącznej powierzchni 151,7 ha. Tylko 16 z nich uznaje

go, także nie wywierała skutecznej presji na budowę instalacji i urządzeń ochronnych. Kary, płacone przez zakłady pracy za zanieczyszczanie rzek czy powietrza, dolano do kosztów produkcji, a potem do cen wyrobów i przynajmniej zakładowy bilans wychodził na zero. Nowe ustawy i przepisy zmieniły zasadę — od stycznia 1985 r. kary płacone są bez zysku netto, a więc mniej będzie także na płace i wszyscy dostaną po kieszeni. Nie było zresztą innego wyjścia, niż wprowadzenie takiego właśnie ekonomicznego przymusu, aby samorządy pracowni nie zapominały przy podziale zysku o potrzebie przeznaczenia ich części na ochronę środowiska.

O tym, iż skończy się kiedyś dobre czasy dla trucieli było wiadomo od 1975 r. Wtedy właśnie wydawano czasowe zezwolenia na odprowadzanie nieoczyszczonych ścieków do wód powierzchniowych czy kanalizacji miejskiej. Ich ważność upływała właśnie 31 grudnia br. Otrzymało je min. 11 dużych zakładów przemysłowych, a tylko np. w Dębnie Lub, 166 przedsiębiorstw — osób fizycznych. Nikt się tym w ogóle nie przejął, w Dębnie w ciągu tych lat, tylko Zakłady Obojętne doprowadziły ścieki do norm. Gdy wiadomo już, iż od stycznia licznik zaczyna wybić za każdą dobę setki tysięcy zł kar (np. w kostryńskich „Celulozie” — 300 tys. zł), zaczęły się tłumaczenia, żale i protesty. Dlaczego zaboga, niech dyktacja płaci, a w ogóle to skąd wziąć tyle pieniędzy? Jeśli średniej wielkości oczyszczalnia kosztuje dziś nie mniej niż 500 mln zł? Kto ją zresztą zbuduje? Niektórzy uważali, że kary mają osiągnąć 1/3 i więcej rocznego zysku, to nie pozostanie nie innego, jak tylko ogłosić bankructwo.

Kary zasłała buda fundusze gospodarki woj. i ochrony środowiska, wręca potem do zakładów w formie dofinansowania ich własnych środków, przeznaczonych na budowę urządzeń ochronnych, ale reakcja na nie ma smutną wymowę.

Również obowiązujący stan prawny, a zwłaszcza skuteczność egzekwowania przepisów, norm i zakazów nie służy powstrzymaniu skrajności człowieka „na szosy przyrody. Nie trudno w nim o różne sztuczki i wybiegi w celu uniknięcia odpowiedzialności za ewidentnie nawet przynajmniej zagrażać wód czy gruntów, czemu sprzyja także pobłażliwość organów porządku publicznego w sąganiu i karaniu sprawców. W latach 1982-84 do kolektów 7 wniosków o ukaranie winnych naruszenia przepisów o ochronie środowiska. Tylko 2 postępowania zakończyły się orzeczeniem egzekucji w wysokości 5 tys. zł. W tym samym czasie prokuratura otrzymała 6 spraw do rozpatrzenia — 5 umorzono, a jedną zakończyła się rozmowa ostrzegawcza.

Ow. w tej sytuacji można zatem i należy uznać? Zastanawiali się nad tym ostatnio radni oraz działacze PRON — członkowie Komisji Ochrony Środowiska WRN i RW PRON w Gorzowie. Podawała takich nawet emocji dyskusji, ocen i wniosków była opracowana przez Wydział Ochrony Środowiska UW. Informacja o realizacji „Programu ochrony i kształtowania środowiska naturalnego do 1990 r.”, przyjętego przez WRN w 1979 r. Program tak to program — jest słuszny i potrzebny, ale niczego jeszcze nie zawiera. Na dziś jest już właściwie nieaktualny, bowiem większość zapisanych w nim zamierzeń, za wyjątkiem może budowy oczyszczalni ścieków, pozostała na papierze. Powstałe zaległości nie są możliwe do odrobienia przede wszystkim z braku potencjału wykonawczego, bo środków finansowych na budowę instalacji ochronnych ostatnio nie brakuje. Nawet utrzymujące się od pewnego czasu i przyjęte na przyszłość lata tyżsame tempo inwestycyjne w tej dziedzinie, nie będzie w stanie powstrzymać do 1990 r. np. regresu stanu czystości wód w regionie.

Program już zweryfikowało życie, w wielu ośrodkach regionu powstały roboty koncepcje budowy instalacji i urządzeń ochronnych, jest także zamysł przekształcenia jednego z przedsiębiorstw melioracyjnych w firmę wykonującą „pod klucz” oczyszczalnie ścieków. Dyskusja nad tym co dalej z ochroną środowiska w regionie kontynuowana będzie podczas zbliżających się wspólnych obrad WRN i RW PRON. W ustalonych z pewnością priorytetach rozstrzygnięte zostaną także dylematy: w co i gdzie przede wszystkim inwestować, skoro na wszystkie nie starcza sił i środków. Wybór zbył wielkiemu nie ma, bo tylko między tańszą jeszcze ochroną przyrody lub kosztownym jej ratunkiem.

STEFAN CIEŚLA

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet” z siedzibą w Sulechowie zaprasza ekipy pracujące w gospodarstwie komunalnym, oświaty czy w resorcie zdrowia, w artykuły elektrotechniczne i metalowe. Właśnie tutaj budowlani kupują sprzęt elektryczny. Praktycznie jednak odbiorca, a właściwie kupujący może być tutaj każdy. „Elmet” ma bowiem w Zielonogórskim 5 sklepów.

elektryczną. Dawniej wyszły te biura utrzymywały przez myśl. Kiedy zlikwidowano zjednoczenia, powstały z nich samodzielne jednostki. Trzeba od razu dodać, iż są to jedynie biura. Ludzie tam zatrudnieni zajmują się papierem, rozdzielniem. Upraszczając sprawę można to zilustrować następująco: W jednej tece są zgłoszenia producentów, ich deklaracje o tym ile wyprodukują w danym roku, a w drugiej tece są zgłoszenia takich jak

Obowiązkowe papierowe pośrednictwo



Roman Owczarek, zastępca kierownika magazynu nr 2 wydaje pompę do hydroforu Franciszkowi Bogdanowi — operatorowi wózka podnośnikowego.

Fot. B. BUGIEL

Ponadto firma jest monopolistą w dystrybucji na całą Polskę produktów finalnych dwóch zakładów: dwie bodzińskie „Eltermy” i nowosolski „Dozamet”.

Jak w innych przedsiębiorstwach i tu kłopotów nie brakuje, tym bardziej że para się ono handlem. W dzisiejszych czasach jest to bardzo łatwe, albo bardzo trudne.

Około 90 procent towarów, jakimi dysponuje sulechowski hurtownik trafia do rąk odbiorców. Wielu z nas może, co, elektryczny, brać tylko rzeczy, że to deficytowe trzeba w miarę sprawiedliwie dzielić. Gdyby tak było na odwrót.

Zdaniem Mariana Jaworskiego, dyrektora „Elmetu” osoby zajmujące się rozdzielaniem deficytowych dóbr częściej nie zaglądają w walizkę, a raczej w portfel. Wiele mu się udało, więc mu się nie chce.

Radomski „Centrodielek” rozporządza na cały kraj krótkimi i talerzowymi — sanitarne i grzełniczkami, bytomskimi „Centrokabel” przewodami i kablami, warszawski „Elektrosprzet” dziełami osprzętu elektrycznego i przemysłowego źródła światła, a Biuro Aparatów i Maszyn — aparatami.

Pomimo przeżytych od kilku lat trudności gdyśki armator — Polskie Linie Oceaniczne odnotowują w br. sporo osiągnięć, w tym także rekordowych w okresie 34-letniej działalności.

Flota PLO licząca obecnie 136 statków o nośności 1082 tys. ton przewiezie do końca br. ponad 5,5 mln ton towarów. Tegoroczny sezon, który dobiega już końca, zapowiada się także bardzo pomyślnie dla przewoźników państwowych — towarowymi statkami i linowymi oraz transatlantykami „Stefanem Batorem”.

sulechowski „Elmetów”. Następnie podział dobra, jakim są up. wspomniane wcześniej grzejniki.

Sulechowski „Elmet” podobnie jak inni hurtownicy musi oddawać część swej marży obowiązkowym pośrednikom, owym biuram właśnie.

„Elmet” ma prawo do 4 proc. marży, z czego w przypadku „Centrodielek” czy „Centrokabel” 1 procent musi iść „odpalić”. To nie są małe sumy. Za trzy kwartały br. „Centrodielek” otrzymał z Sulechowskiej 1,954 tys. zł, „Centrokabel” 1,212 tys. zł.

Cały leżący tej sprawie nożem na tym, że ludzie z trudnością w „Elmet” dokonali sobie porządku bez owych wstawczych, papierowych pośredników. A zaoszczędzone w ten sposób pieniądze bardzo przydałyby się sulechowskiemu hurtownikowi.

Oczywiście „Elmet” to też pośrednik. Lecz innego rodzaju. Lecz nie jako producenta z odbiorcą. Trudno przeczyć by każda, najmniejsza firma czy nawet brzoza remontowa budowlana pracująca w szpitalu, załatwiła bezpośrednio u producenta nare uszczelnik czy kilka metrów kabla. Pośrednictwo tego rodzaju jest więc konieczne, ale dodatkowe — naprawdę — zupełnie niepotrzebne.

Godnym podkreślenia jest fakt, że Flota PLO przewiezie w br. znacznie więcej ładunków i pasażerów niż w analogicznym okresie ub. w którym dysponowała potencjałem przewoźowym większym o 14 statków, które w międzyczasie zostały wycofane z eksploatacji.

Najlepsze wyniki ekonomiczne osiągnęła w przewożeniu kontenerów na linii północno — amerykańskiej i australijskiej obsługiwanych przez nowoczesne statki typu Con-Ro i Ro-Ro.

(FAP)

Śladem artykułu

Wszystkie dzieci są nasze...

W listopadzie zamieściliśmy artykuł pt. „Wszystkie dzieci są nasze”, dotyczący opieki nad dziećmi specjalnej troski. Dziś drukujemy list przedstawicieli Sekcji Szkolnictwa Specjalnego przy Zarządzie Okręgu ZNP w Zielonej Górze, będący czytelną reakcją na wspomniany artykuł.

„Wszystkie dzieci są nasze”. W artykule pod takim właśnie tytułem, autor stwierdza na początku, że „powinniśmy kochać wszystkie dzieci, a te specjalnej troski szczególnie”. Niestety po przeczytaniu całego tekstu trudno będzie wielu ludziom zdobyć się na sympatię dla szkolnictwa specjalnego i do dzieci niepełnosprawnych.

Ponieważ był to artykuł dyskusyjny, trzeba pewnie nieścisłości sprostować i dostarczyć czytelnikom rzetelnej informacji. Autor nie podaje, skąd zdobył publikowane informacje, ale można czytać artykuł, stwierdzić, że nie zna placówek kształcenia społecznego. Przede wszystkim nie nazywają się one już Zakładami Wychowawczymi, lecz Ośrodkami Szkolno-Wychowawczymi. W szkołach i internatach Ośrodków Szkolno-Wychowawczych uczą się i wychowują dzieci nie tylko z niewielkimi zaburzeniami rozwojowymi i odchylemiami od normy, lecz również dzieci głuche, niedoслышające, przewlekłe chore z dysfunkcją ruchu, z porażeniami mózgowymi i innymi schorzeniami.

Właśnie tym dzieciom powinno zapewnić się bardzo dobre warunki do nauki.

Ta „rozbudowana baza” o której wspomina autor, to w większości stare, opuszczone przez zwykłe szkoły, rozsypane się i stale remontowane budynki, na siłę dostosowane do potrzeb szkolnictwa specjalnego. Klasy i internaty są zorganizowane zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami, a nazwanie ich „enklawą luzu” jest dużą przesadą. Żaden Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nie ma własnej sali gimnastycznej, a wiele z nich — nawet porządnego boiska szkolnego.

Kadra, to rzeczywiście zaangażowani, dobrze przygotowani i stale podnoszący swoje kwalifikacje nauczyciele, zdający sobie sprawę z tego, że los dziecka niepełnosprawnego jest całkowicie od nich uzależniony. (...)

Każdy dobry Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, to sukces naszej oświaty, którym można się pochwalić.

Ważnym czynnikiem w rozwoju osobowości dziecka jest kontakt z rodziną i dlatego nie jest sprawą obojętną odległość internatu i szkoły od domu rodzinnego. Wiedzą o tym najlepiej rodzice słabo chodzących, niesprawnych dzieci dowożonych do szkoły. Autor chyba nigdy nie widział czekającego przy autobusie na przyjazd rodziców dziecka chorego, głuchego lub niepełnosprawnego umysłowo. (...) Każdy, kto zna choć trochę problemy kształcenia specjalnego i pracę tego typu placówek, nie będzie się starał o pogorszenie warunków nauki i wychowania dzieci, które przede wszystkim powinny być otoczone szczególną troską i opieką.

Światłowodowy i radiolinowy przyszłością łączności

Wyzwanie nowoczesności w rzadko której dziedzinie jest tak silne jak w łączności — bo, ykającej się ze znanymi kłopotami. Szybkie wdrożenie zaawansowanych technologicznie rozwiązań to jedyny sposób na dotrzymanie kroku rozwojowi tej galezi gospodarki w innych krajach.

Stwierdzenie to dotyczy również łączności telekomunikacyjnej, których producentem są warszawskie Państwowe Zakłady Telekomunikacyjne. Od kilku lat, w współpracy z Instytutem Łączności i Instytutem Telekomunikacji Politechniki Gdańskiej prowadzi się tam próby z nową i opracowaną m. Obiektami one m. in. stały się zwiększanie liczby rozmów na jednej parze przewodów w klasycznych liniach kablowych. Największą osiągnięta do tej pory eksploatacyjna „pojemność” to 900 rozmów. Od pewnego czasu działa już jednak próbna linia łącząca

Instytut Łączności z Głównym Urzędem Telekomunikacji Międzynarodowej. Można na niej przeprowadzać 2700 rozmów na 1 parze.

Wobec planowanego na 1986 r. zaprzestania prac rozwojowych nad tzw. urządzeniami analogowymi — przyszłość stanowią radiolinie i światłowodowy współpracujące z ryflowymi systemami telekomunikacyjnymi. Poznańska „Teletra” produkuje już system 30-kanalowy, przygotowując jednocześnie wytwórnię systemu 120-kanalowego. PZT natomiast podjęły się wdrożenia w ciągu 3 lat systemu PCM-480.

Równolegle prowadzone są prace nad zapoczątkowanym w br. pięcioletnim programem rozwoju cyfrowych linii radiowych. Linie te mogą docelowo spełnić rolę drugiej, uzupełniającej kablową, sieci zwłaszcza w terenach wiejskich i trudno dostępnych.

(FAP)

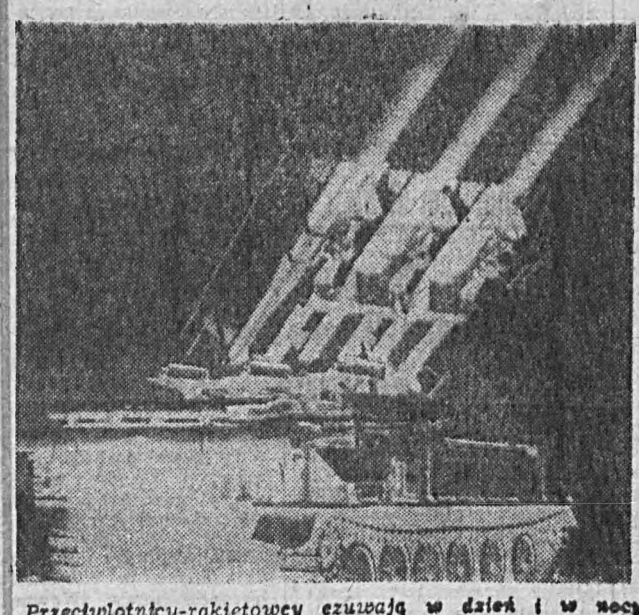
Lubuszenie w mundurach Sumowanie roku

Tegoroczne lato, choć spóźnione, dobre było dla rolników — zebrał bogaty plon, teraz sumują zbiory okopowych. Podobne bilansowanie dokonali prowadzone jest w zakładach pracy... naszych domach. Żołnierze Śląskiego Okręgu Wojskowego w roku 40-lecia PRL odnieśli również wiele sukcesów, rzetelnie wypełnili odpowiedzialne zadania pomagali również rolnikom, ludziom starszym, byli zawsze tam gdzie potrzebne jest żołnierskie wsparcie. Wiele żołnierskich załóg, drużyn, działonów zdobyło zaszczytne miano socjalistycznych. Tu warto przypomnieć, że ten ruch socjalistycznego współwzrostu powstał

przed ponad 20 laty u gubińskich pancerniaków.

Sumowanie dokonań roku prowadzone jest w pododdziałach, plutonach, drużynach. Żołnierze podnieśli swoje kwalifikacje zawodowe, które często przydają się im w pracy cywilnej. Nauczycieli społecznikowskiej pracy, wielu wstąpiło do ZSMP, a najmłodsi uczą się żołnierskiego czemiosła.

W tej szlachetnej rywalizacji bierze udział żołnierskimi kolektywami produkującymi m.in. pododdziały, którymi dowodzą oficerowie — Lubuszenie w mundurach por. Adam Jankowski i por. Jerzy Licki. Tekst i zdjęcia: JAN AKIELASZ



Przetwórcy-rakietowcy czuwają w dzień i w nocy



Polligonowym szlakiem maszerują pancernicy

Posiedzenie Prezydium Rządu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

del żywnościowej kraju. Po-
stanowiono, że oba programy
wykorzystane zostaną jako
wymagane do prac nad tworze-
niem narodowego planu spo-
żeczno-gospodarczego na la-
ta 1986-1990.

Polecono odpowiednim mi-
nistrom zapewnić warunki
przedsiębiorstwom przemysłu
rolno-spożywczego i mor-
skiej gospodarki rybnej, dzie-
ki którym będą mogły one
zwiększyć swe zdolności pro-
dukcyjne i przetwórcze. Mi-
nistrowi rolnictwa i gospo-
darki żywnościowej polecono
dokonać analizy wykorzystania
zdolności przetwórczych
w poszczególnych branżach
przemysłu rolnego-spożywczego.
Zadanie to zalecono cen-
tralnym związkom spółdziel-
czym.

Prezydium Rządu poleciło
ministrowi rolnictwa i gospo-
darki żywnościowej oraz mi-
nistrowi handlu wewnętr-
znego i usług kontynuowanie
działań w myśl zaleceń i
wniosków kontrolnych
NIK, a zwłaszcza w zakresie
dyscypliny rozliczeń kontrak-
towych i wzmożenia kontroli
wewnętrznej w zakładach
miejscowych. Zalecono, by podob-
nie działania podjęły również
centralne związki spółdzielczo-
ści.

Następnie Prezydium Rządu
zapoznane było z bieżącą
sytuacją w skupie i produk-
cji zwierzęcej. Wyniki na ko-
niec III kwartału bieżącego
roku wskazują, że utrzymu-
je się tendencja wzrostowa
w pogłowiu zwierząt gospo-

darkich. Skup żywego w prze-
liczeniu na mięso za trzy
kwartały wyniósł 1 mln 318,5
tys. ton i był wyższy od za-
kładanego planu o 122 tys.
ton, tj. o 10,2 proc. Pozwoli-
ło to pokryć potrzeby
reglamentacyjne oraz zaopa-
trzyć żłobki, szpitale, szkoły
a także w niezbędnym zakre-
sie kłóski fabryczne i potrze-
bi na pracowników posilki re-
generacyjne. Szacuje się, że
łączny skup na koniec tego
roku też nieznacznie przekro-
czy planowaną wielkość w
centralnym planie rocznym.
Ocena się jednak, że po-
mimo tego w żywieniu trzo-
dy chlewnej i drobiu wystę-
puje niedobór pasz wysoko-
białkowych. Dlatego też utrzy-
manie tendencji wzrostowej
w hodowli w roku
przyszłym wymagać będzie
zakupu pasz za granicą i dal-
szej intensyfikacji produkcji
zwierząt zarówno w gospodar-
stwach indywidualnych, jak i
zespółowych.

Prezydium Rządu dokona-
ło oceny tegorocznych zbior-
ów ziemniaków i przyjęło
wnioski na rok 1985. Prze-
bieg skupu zbóż, buraków,
ziemniaków, owoców i wa-
rzyw wskazuje, że tegorocz-
ne plany zostaną wykonane,
a niektóre jak np. skupu
zboż i rzepaku — przekroczą.

Polecono ministrowi rolni-
ctwa i gospodarki żywności-
owej podjąć działania zwią-
zane z przygotowaniem do
prac polowych na rok przy-
szły.

Z kolei Prezydium Rządu
zapoznane było z „Raportem
w sprawie świadczeń socjal-
nych”. Katala świadczeń so-
cjalnych w naszym kraju po-
dobny jest do ogólnosiłowy-
ch norm obowiązujących
w tym zakresie w krajach
uprzemysłowionych. Poziom
świadczeń socjalnych zależy
wzrost od poziomu dochodu
narodowego pozostającego do
podziału, czyli m. in. od po-
ziomu społecznej wydajności
pracy.

Przy przewidywanym ni-
skim przyroście rak do pra-
cy w latach 1986-1990, wzrost
produkcji musi dokonać się
drogą wzrostu wydajności
pracy. Niezbędne jest w
związku z tym uruchomienie
wszystkich mechanizmów sty-
mulujących wzrost wydajno-
ści pracy i przyspieszających
placów jej funkcje motywacyj-
ne.

Generalnym założeniem po-
lityki społecznej na lata 1986
— 1990 jest utrzymanie dotychczasowego katalogu świad-
czeń społecznych. Podstawa-
wym jednak źródłem zaspo-
kajania potrzeb materialnych
osób pracujących i ich rodzin
powinny być dochody z pra-
cy. Oznacza to, że należy za-
biegać o zwiększenia ekono-
micznej funkcji plac. Proces ten
powinien odbywać się przede
wszystkim przez eliminowa-
nie tych składników placu,
które nie są bezpośrednio
związane z efektami pracy.

Prawdziwa zima w końcu grudnia?

Początek grudnia jest zdecy-
dowanie ciepły — co będzie w
drugiej połowie miesiąca i w
początkach stycznia? Instytut
Meteorologii i Gospodarki Wod-
nej przewiduje w okresie od
11 grudnia do 10 stycznia śred-
nie temperatury miesięczne i
opady nieco poniżej normy.
Średnia temperatura miesięczna
dla tego okresu obliczona na
podstawie wieloletnich obser-
wacji z lat 1900-1977 wynosi od
minus 2,6 do minus 0,1 st.
Opady w tym czasie kształtu-
ją się w granicach 22-42 mm.

W ciągu najbliższych 4 tygod-
ni można spodziewać się ok.
15 dni z temperaturą maksy-
malną poniżej zera, ok. 8 dni
z temperaturą minimalną
poniżej minus 10 st., ok. 12 dni
z opadem. (PAP)

Związek Uchodźców Politycznych z Grecji przekształcony w Towarzystwo Greków w Polsce

We Wrocławiu odbył się
X Zjazd Związku Uchodź-
ców Politycznych z Grecji w
Polsce im. Nicolasa Belojan-
nisa. W obradach uczestni-
czyło 110 delegatów oraz za-
proszeni goście z całej Polski,
a wśród nich przedstawiciele
KC PZPR i władz woj.
wrocławskiego. Obecny był
członek KC Komunistycznej
Partii Grecji — Kostas Gra-
cos.

Delegat podsumował 35-
letni dorobek działalności
związku i przyjął uchwałę
o jego przekształceniu w To-
warzystwo Greków w Polsce.

Dokonano wyboru władz.
JERZY ZYNSKI
„Ziemia Gorzowska”

Zadania dla młodych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kach działalność edukacyjną
w dziedzinie wychowania pa-
triotycznego, kształtowania
kultury politycznej i świad-
omości obywatelskiej.

Przewodniczący Komisji Wsi
i Rolnictwa RK PRON Jerzy
Grzybek przedstawił zame-
rowania programowe PRON w
środkowym wielkim Ruchu
powinny być płaszczyzną u-
macniania więzi miasta ze
wsią, prezentacji problemów
polskiego rolnictwa oraz
kształtowania właściwego
stosunku społeczeństwa do
polityki rolnej PZPR i ZSL.
Za najważniejsze zadanie w
środkowisku wsi uznano u-
macnianie procesów integracji
wsi, rozwój aktywności spo-
łecznej oraz samorządu rolni-
czego i wiejskiego.

Sekretarz generalny RK
PRON Jerzy Jaskiernia
omówił kierunki działalności
programowej PRON w 1985
roku, założenia programowe
organizacyjne kampanii spr-
wodawczo-wyborczej w og-
niach i radach PRON stop-
nia podstawowego oraz plan
pracy Rady Krajowej PRON
i jej organów wykonaw-
czych na rok 1985.

Dominującym kierunkiem
działalności programowej
PRON w roku przyszłym be-
da przedsięwzięcia na rzecz
poszerzenia bazy porozumie-
nia narodowego we wszyst-
kich środowiskach społecz-
nych i zawodowych.

Reforma systemu emery-
tury i renty dotyczy także
pięciu społecznych rolników
indywidualnych. Nowym sy-
stemem objęto około 5,5 mln
osób, co wraz z dotychczas-
nymi emerytami i rencista-
mi oraz członkami ich rodzin
stanowi ponad 10 milionów
osób.

Prezydium Rządu rozpatrzy-
ło projekt rozporządzenia Ra-
dy Ministrów w sprawie szcze-
gółowych zasad ustalania pod-
stawy wymiaru emerytur i
rent. Istota projektowanego
rozporządzenia polega na tym,
że podstawę wymiaru emery-
tur i renty stanowił będzie
tylko wynagrodzenie za pra-
cę świadczone w ramach sto-
sunku pracy.

Występy Earthy Kitt w Warszawie

10 bm. przybyła do War-
szawy legendarna już aktor-
ka i piosenkarka Earthy Kitt,
nazwana przed laty najbar-
dziej fascynującą kobietą
świata.

Na lotnisku Okęcie odpo-
wiadając na pytania dziennik-
arzy artystka stwierdziła m.
in.: największy mój sukces
to fakt, że udało mi się
wyjść z okropnej nędzy i
dziś sama mogę płacić swo-
je rachunki. Wiem, że nie
mogę pozwolić sobie na sta-
błość. Nie miałam ani rodzi-
ców, ani rodziny, no i to, że
urodziłam się z tym kolorem
skóry — ani biała ani czar-
na powodował, że nie było
dla mnie miejsca, nikt mnie
nie akceptował. Musiałam
sama walczyć o siebie. Wszyst-
ko co było przeciwko mnie
zawsze starałam się wykorzy-
stać jako atut przemawiają-
cy za mną.

Earthy Kitt wystąpiła wezo-
raj w Sali Kongresowej Pa-
łacu Kultury i Nauki w War-
szawie. Drugi koncert odeb-
dzie się dziś, również w War-
szawie. (PAP)

15 lat pozbawienia wolności dla gwałciciela

Sąd Rejonowy w Lublinie
wydał wyrok w sprawie 27-
letniego mieszkańca tego mia-
sta Waldemara Michalaka, os-
karżonego o dokonanie czynu

nierządowego na 10-letniej dzie-
wczyni i usiłowanie zgwał-
cenia kobiety. Wcześniej był
on już karany za podobne
przestępstwa. Tym razem sąd
wymierzył mu karę 15 lat po-
zbawienia wolności i pozbawie-
nia praw publicznych przez
5 lat.

Wyrok nie jest prawomo-
cy. (PAP)

PKZ odnowi warszawski hotel „Bristol”

W Rzeszowie zakończyły się
11 bm. dwudniowe obrady ra-
dy pracowniczej Przedsiębior-
stwa Konserwacji Zabytków.
Postanowiono utworzyć oddział
architektury monumentalnej.
Jego pierwszym zadaniem be-
dzie renowacja stołecznego ho-
teli „Bristol”. W ciągu 5 lat.
W przyszłym roku mają się roz-
począć prace przygotowawcze.
Natomiast w 1986 roku PKZ
rozpocznie prace budowlano-
renowacyjne warszawskiego
hotelu. (PAP)

Zadania dla młodych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kach działalność edukacyjną
w dziedzinie wychowania pa-
triotycznego, kształtowania
kultury politycznej i świad-
omości obywatelskiej.

Przewodniczący Komisji Wsi
i Rolnictwa RK PRON Jerzy
Grzybek przedstawił zame-
rowania programowe PRON w
środkowym wielkim Ruchu
powinny być płaszczyzną u-
macniania więzi miasta ze
wsią, prezentacji problemów
polskiego rolnictwa oraz
kształtowania właściwego
stosunku społeczeństwa do
polityki rolnej PZPR i ZSL.
Za najważniejsze zadanie w
środkowisku wsi uznano u-
macnianie procesów integracji
wsi, rozwój aktywności spo-
łecznej oraz samorządu rolni-
czego i wiejskiego.

Sekretarz generalny RK
PRON Jerzy Jaskiernia
omówił kierunki działalności
programowej PRON w 1985
roku, założenia programowe
organizacyjne kampanii spr-
wodawczo-wyborczej w og-
niach i radach PRON stop-
nia podstawowego oraz plan
pracy Rady Krajowej PRON
i jej organów wykonaw-
czych na rok 1985.

Dominującym kierunkiem
działalności programowej
PRON w roku przyszłym be-
da przedsięwzięcia na rzecz
poszerzenia bazy porozumie-
nia narodowego we wszyst-
kich środowiskach społecz-
nych i zawodowych.

Reforma systemu emery-
tury i renty dotyczy także
pięciu społecznych rolników
indywidualnych. Nowym sy-
stemem objęto około 5,5 mln
osób, co wraz z dotychczas-
nymi emerytami i rencista-
mi oraz członkami ich rodzin
stanowi ponad 10 milionów
osób.

Prezydium Rządu rozpatrzy-
ło projekt rozporządzenia Ra-
dy Ministrów w sprawie szcze-
gółowych zasad ustalania pod-
stawy wymiaru emerytur i
rent. Istota projektowanego
rozporządzenia polega na tym,
że podstawę wymiaru emery-
tur i renty stanowił będzie
tylko wynagrodzenie za pra-
cę świadczone w ramach sto-
sunku pracy.

Tytuł „Osobistość roku” od-
kilkunastu lat przynajmniej
narodowa organizacja między-
narodowa, podkreślająca swą
niezależność od wszelkich or-
ganów oficjalnych czy grup
finansowych. Rozpatrywane
są kandydatury ludzi, któ-
rych życie i praca wniosły
liczne wkłady w konkretny
dziedziny czy dyscypliny.
W skład jury przynajmniej
tytuł wchodzi przede wszyst-
kim wyróżnieni wcześniej
laureaci. (PAP)

Odślonięto pomnik Stanisława Staszica

10 bm. w Łodzi odsłonięto
pomnik Stanisława Staszica,
umiejscowiony w parku nowo-
żyty jego imię, w centrum
miasta.

Inicjatywa wzniesienia pom-
nika, zrodziła się na XX Kon-
gresie Techników Polskich w
Łodzi. Zrealizowała ją Fede-
racja Stowarzyszenia NOT.

Odsłonięcia dokonał prezes
NOT prof. Jan Kaczmarski w
obecności władz politycznych
i administracyjnych miasta.
(PAP)

15 lat pozbawienia wolności dla gwałciciela

Sąd Rejonowy w Lublinie
wydał wyrok w sprawie 27-
letniego mieszkańca tego mia-
sta Waldemara Michalaka, os-
karżonego o dokonanie czynu

nierządowego na 10-letniej dzie-
wczyni i usiłowanie zgwał-
cenia kobiety. Wcześniej był
on już karany za podobne
przestępstwa. Tym razem sąd
wymierzył mu karę 15 lat po-
zbawienia wolności i pozbawie-
nia praw publicznych przez
5 lat.

Wyrok nie jest prawomo-
cy. (PAP)

PKZ odnowi warszawski hotel „Bristol”

W Rzeszowie zakończyły się
11 bm. dwudniowe obrady ra-
dy pracowniczej Przedsiębior-
stwa Konserwacji Zabytków.
Postanowiono utworzyć oddział
architektury monumentalnej.
Jego pierwszym zadaniem be-
dzie renowacja stołecznego ho-
teli „Bristol”. W ciągu 5 lat.
W przyszłym roku mają się roz-
począć prace przygotowawcze.
Natomiast w 1986 roku PKZ
rozpocznie prace budowlano-
renowacyjne warszawskiego
hotelu. (PAP)

Z konsultacji po XVI Plenum KC PZPR

Bogactwo wniosków i robotniczych ocen

„Trybuna Ludu” zakończyła publikowanie obszernych
informacji o wynikach konsultacji przeprowadzonych po
XVI plenarnym posiedzeniu KC PZPR poświęconym —
jak wiadomo — sprawie utrwalania robotniczego charak-
teru partii, umacniania przedsięwzięcia roli klasy robotniczej
w budowie socjalizmu w Polsce. Lektura zawartych w
tej obszerniej, publikowanej w 9 odcinkach „Informacji”
ilustruje bogactwo, opinie zróżnicowane w szczególno-
wych kwestiach, robotniczych na zagadnienia, którymi
żyją zakłady pracy. Przypomnijmy, że XVI Ple-
num KC PZPR wyłosiło wiele problemów, często bardzo
trudnych, a nawet kontrowersyjnych. Biuro Polityczne
uznało więc za konieczne, aby przed podjęciem konkretnych
decyzji poznać opinie szerszych kręgów klasy robot-
niczej. Zagadnienia te ujęto w formie pytań i skierowano
do konsultacji w zakładach pracy.

Konsultacje objęły załogi
761 zakładów zatrudniają-
cych 2,2 mln pracowników,
w tym 1,7 mln robotników.
Konsultacjom poświęcono bli-
sko 6 tys. otwartych zebrań
partyjnych. Bezpartyjni — co
należy podkreślić — stanowili
ponad 35 proc. uczestników
konsultacji, a w niektórych
województwach udział bezpar-
tyjnych był jeszcze większy.
Z wynikami konsultacji o-
raz wnioskami z ich przebie-
gu zapoznaliśmy się egzekutywy
komitetów wojewódzkich.

W roku konsultacji pytano
robotników o ich opinie do
tychże m.in. w dziedzinie
założeń i inspekcji robotni-
czo-chłopskiej; samorządności
zakładowej; sposobów zwalczania
paszynictwa społeczne-
go; struktury zatrudnienia;
zasad kształtowania cen; ja-
kości produkcji; efektów re-
formy gospodarczej; poli-
tyki płacowej; kart zawodo-
wych; współzawodnictwa pra-
cy; racjonalizacji wynalaz-
czości; pozaprodukcyjnych
funkcji zakładów; aktywności
młodzi w pracy; podno-
szenia wiedzy społeczno-
politycznej i ekonomicznej robot-
ników.

Ostatnia część przedstawio-
nej przez „Trybunę Ludu”
„Informacji” o wynikach kon-
sultacji po XVI Plenum KC
PZPR dotyczy kwestii dostę-
pu młodzi robotniczej i
chłopskiej do szkół wyższych,
funkcjonowania szkolnictwa
wyższego oraz kosztów nauki
w szkołach zawodowych. Od-
powiadając na pytanie, w ja-
ki sposób zmienić to, że nie
wzrasta udział młodzi robot-
niczo-chłopskiej wśród stu-
dentów szkół wyższych, kon-
sultowani robotnicy nie apro-
bowali dotychczasowego syste-
mu preferencji. Odczuwana
jest nierówność w przygo-
towaniu młodzi do studiów
między szkołami, ośrodkami,
miastami i wsią. Robotnicy
wyowiedzieli się przede wszy-
stkim za wyrównaniem
startu, a nie za przywilejami
uzyskiwanymi na progu stu-
diów. Stąd też rodzi się po-
treba opracowania długofa-
lowego programu zapewniają-
cego stabilny dopływ młodzi
z rodzin robotniczych i
chłopskich do szkół wyższych.

Konsultowani głosili też
w większości za zmianą usta-
wy o szkolnictwie wyższym.
Uzasadniali przy tym niepo-
kój klasy robotniczej o roz-
wój sytuacji politycznej w
szkołach wyższych. Większość
uczestników konsultacji wy-
raziła też pogląd, że absolwen-
ci szkół zawodowych, podej-
mując pracę w sektorze pry-
watnym, powinni zwracać ma-
cieryzującym zakładom koszty
nauki. Wypowiadano się za
zdecydowaniem albo o wyro-
wadzeniu zasady zwracania za
kladem pracy — prowadzącym
szkół przyzakładowe — koszt-
ów kształcenia przez wszyst-
kie zakłady uposażone i
nieuposażone przyjmujące
do pracy absolwentów tych
szkół, bądź też zobowiązaniu
samych absolwentów — jeżeli
nie podejmą oni pracy w zakła-
dach, które ich wyszkoliły
— do zwrotu kosztów nauki.
(PAP)

Społeczni doradcy min. Z. Krasieńskiego

Ceny w cuglach?

Trzy lata temu, kiedy przeżyaliśmy największy szok in-
flacyjny, uchwalono ustawę przewidującą powołanie Rady do
spraw Cen. 10 grudnia, słowo stało się ciałem i rada taka
ukonstytuowała się. Minister ds. cen Zdzisław Krasieński wrę-
czył nominację 37 osobom, tworzącym to opiniodawcze gło-
no. Usprawiedliwiał tak długą jego nieobecność w naszym
życiu społecznym powołanie się na konieczność uczestnictwa w
nim reprezentantów rad narodowych oraz związków zawo-
dowych. Dopiero ostatnio, po wyborach do rad i wyłonieniu
Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, o-
gólnopolskiej Federacji Zawodowców, skierowały one do
prezesa Rady ds. cen Zdzisława Krasieńskiego, aby o-
piniował on w sprawie powołania Rady ds. cen. W tym przed-
stawiciel organizacji politycznych, federacji konsumentów,
środowisk naukowych a także producentów.

Czym ma być Rada ds. cen, jakie będzie posiadała
uprawnienia? Ma być przede wszystkim ciałem opiniodaw-
czym, ale o szerokiej reprezentacji. Jej miejsce porówna-
ć można do Rady Społecznej „Gospodarczej” przy Sejmie: w pra-
ktyce krajów europejskich Wschodu i Zachodu jest instytu-
cją unikalem. Byłoby, oczywiście, uproszczeniem twierdzenie,
że powołano ją po naukach, płynących z doświadczeń na-
szego kryzysu gospodarczego oraz z doświadczeń okresu gdy
o polityce cen przesądzało zawyżanie w gabinetach... niemniej
jednak własnie potrzeba jawności życia społecznego oraz gos-
podarczego, a także odwołania się do społeczeństwa w spra-
wach tzw. cenotwórczości, kosztów utrzymania i ruchu plac są
podstawą założeń, na których opierać się będą prace rady.
Opiniując wszelkie propozycje zmian cen rada ma powoływać
się na badania ekspertów, dane zresztą mając, w swym gło-
sno, sporo fachowców, placówek naukowych, doświadczenia
z zagranicę itd. Jej regulamin, przyjęty podczas pierwszego
posiedzenia, podkreśla mocno opiniodawczy charakter rady,
wspomina także o możliwości bezpośredniego zwracania się
do podejmujących decyzje cenowe ministrów Rady Mini-
strów i Sejmu. Z założeń rady, jej regulaminu oraz przedsta-
wionego, podczas pierwszego posiedzenia, programu działania
na najbliższy okres wynika, że przybywa społeczeństwu je-
szcze jedna instytucja, której celem jest trzymanie cen w cu-
glach. Czy zamiar ten powiodzie się, pokaze przyszłość, w któ-
rej czynnikami decydującymi o polityce cenowej będą jednak
realia gospodarcze kraju.

Przewodniczącą Rady ds. cen została wybrana jedno-
myślnie prof. Józefa Kramer z Akademii Ekonomicznej w Ka-
towiecach. (PAP)

KAZIMIERZ WALCZAK
(Interpres)

Finał „bandy Śledzia”

Przed Sądem Wojewódz-
kim w Krakowie zapadł
wyrok w sprawie jednej z
największych w historii
polskiej kryminalistyki zo-
rganizowanych grup prze-
stępnych. Grupa ta, liczą-
ca kilkanaście osób i
współpracująca stale z kil-
kudziesięcioma meliniarza-
mi, prostytutkami, pasera-
mi i drobnymi złodziej-
kami, dokonała zuchwałych
napadów i grabieży, popi-
sując się szczególnym okru-
cieństwem, bestialstwem i
bezwzględnością. W ciągu
niewielkiego czasu „banda
Śledzia” — nazywana tak
od pseudonimu szefa gan-
gu Marka Mikulskiego do-
konana prawie 100 czynów
przestępczych, zagarniając
mienie wielomilionowej
wartości i katując do nie-
przytomności dziesiątki
osób.

Główni oskarżeni: Ma-
rek Mikulski i Jerzy Ko-
nopka (ps. „Kajtek”) zosta-
li skazani na 15 lat pozb-
awienia wolności, 200 tys.
zł grzywny i utratę praw
obywatelskich na 10 lat;
trzech przewodca szajki —
Janusz Lasko otrzymał ka-
rę 14 lat pozbawienia wol-
ności i 150 tys. zł grzywny.
Pozostali 12 człon-
ków gangu skazano na ka-
rę od 3 do 8 lat pozbawie-
nia wolności. Kilkudziesię-
ciu paserów, pośredników
i innych współuczestników
czynów przestępczych otrzy-
mało wyroki w odrębnych
postępowaniach. W stosun-
ku do Marka Mikulskiego,
Janusza Lasko i Wiesława
Kłajna prowadzone jest
osobne postępowanie w
sprawie o rozbój ze skut-
kiem śmiertelnym.
Wyrok nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

ry od 3 do 8 lat pozbawie-
nia wolności. Kilkudziesię-
ciu paserów, pośredników
i innych współuczestników
czynów przestępczych otrzy-
mało wyroki w odrębnych
postępowaniach. W stosun-
ku do Marka Mikulskiego,
Janusza Lasko i Wiesława
Kłajna prowadzone jest
osobne postępowanie w
sprawie o rozbój ze skut-
kiem śmiertelnym.
Wyrok nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Wyroki nie jest prawomo-
cy. (PAP)

Roman Kłosowski

Romana Kłosowskiego nie trzeba przedstawiać. Jest aktorem bardzo lubianym, popularnym, znanym widzom w całym kraju — zarówno ze sceny jak i z ekranu. Z dużego i szlachetnego. Ma w swoim dorobku tak znaczące role teatralne jak choćby Szwajk, Colas Breugnot, szekspirowski Ryszard III, tytułową postać w kogoświeckim „Rewizorze”. Kreował wiele i różnorodnych postaci filmowych: grał w filmie „Ewa chce spać” i „Bazie ludzi łych” i w jednym z najpopularniejszych chyba seriali telewizyjnych: „Czterdziestolatek”. Artysta zajmuje się także reżyserią teatralną. Reżyserował takie sztuki jak — „Turón” Zeroniego, „Bolidy” wg Pułaskiego, „Kłopot z dziewczyną” perkusisty Frisbyego; teledramy: „Pijaków” Bohomola i „Pustaki” Redlińskiego, a obecnie przygotowuje w swoim macierzystym teatrze „Syrenie” — kolejną nową premię.

— Dlaczego zainteresował się Pan reżyserią?

— Od czasu do czasu lubię coś wyreżyserować, praca ta staje się wtedy dla mnie jakis uspokojeniem intelektualnym.



nym tego co robię poza tym. Kiedyś odkryłem w sobie takie niewytłumaczalne, elagoty pedagogiczne. Przez pewien okres uczyłem nawet w szkole teatralnej. Pracuję już 30 lat na scenie i pragnę przekazać swoje doświadczenia innym. To wcale nie jest łatwe umię, jedynie wykorzystanie całej talentu i odpowiednio nasyć pokre rować.

— A nad czym Pan obecnie pracuje?

— Po raz pierwszy w życiu reżyseruję farsę. Grając w niej także — po raz pierwszy we własnej reżyserii — jedną z głównych ról. Farsa jest za tunkiem bardzo trudnym zarówno do grania jak i do reżyserowania, bo niełatwo jest tu osiągnąć odpowiedni stopień autentyczności. Krótko mówiąc, trzeba „z łoty zrobić w dym” i to nie tylko lekko, ale i szybko, gdyż tempo musi tu być zawrotne. W farsie trzeba odwołać się do natychmiastowej umiędowienia aktorów. Jest ona bardzo rzadko, i nas wstawiana, więc i aktorzy nie mają możliwości sprawdzenia się i zasmakowania w tego rodzaju przedstawieniach.

— Jakże role sprawiała Panu największą satysfakcję?

— Kiedyś „zasznużowano” mnie wyłącznie do grania ról komediowych i tak to się przez lata ciągnęło, podczas gdy ja, jako zainteresowany aktor, chciałem wybiegać znacznie dalej. Lubie rolę w sztukach społeczno-obyczajowych, politycznych, wędrownych. Nie mam jakiejś ulubionej, myślę, że ta, która w danym momencie ma na warstwie, jest właśnie najłatwiejsza. A jeżeli potem publiczność akcentuje to co robię, sprawiam mi to największą satysfakcję.

— Dzięki temu za rozmowę i czekamy na premierę farsy „A. Faydau. Wiele halasu o nętle” — już w pierwszych dniach przyszłego roku.

Rozmawiała: ALICJA WÓJNA
ZWIERZCHOWSKA
Zdziała CAF
— ZBIGNIEW MATUSZEWSKI

Taaaka ryba

Spod znaku «rybolitu»...

Znam wędkarzy, których w żaden sposób nie dałoby się zaliczyć do grona choćby umiarkowanych abstynentów. Wyprawdzie alkoholizm to w szeregach PZW nie jakaś tam plaga, ale zdarza się, o, zdarza, iż butelczyna z czymś mocniejszym stanowi nieodłączny rekwizyt w plecaku wielu wędkarzy. Pije się na wycieczkach grupowych i zakładowych, choć wyjazd nad wodę miał być „dla dotlenienia” niby, trafiają się osobnicy „podcięci” z lekką nawet podczas oficjalnych zawodów koła czy innych masowych imprez wędkarskich.

Temat jakiegoś dzisiaj dotykać nie jest jakimś „donosem” na tę bardziej wysidiwłą stronę narodowego hobby co poniektórych wędkarskich hobbystów, lecz jedynie konstatacją prawdziwą, iż również w wędkarskim klanie, jak w każdej innej społecznej grupie, nie samych aniołów mamy, a zatem nie ma potrzeby udawać, że przynajmniej pod tym względem, nasz sport — zawsze i w każdym przypadku — „lagodzi obyczaje”.

Powiedzieć, iż PZW walczy z alkoholizmem we własnych szeregach, to byłoby może zbyt mocno powiedziane, ale że wędkarom trunkowym podczas takich ich „występów” na imprezach się nie sprzyja i nie towarzyszy, to pewne. Nawet w regulaminach różnych zawodów i imprez masowych znajduje się zazwyczaj taki punkt, który ostrzega i grozi takim panom dyskwalifikacją po prostu, nie dopuszczeniem do startu. Znam, bom był świadkiem takich sytuacji, że dyskwalifikacje wędkarzy podchmielonych czy podpijanych, jak kto woli, miały na lubuskich imprezach miejsce — i pewnie ten proces wychowywawczy wcale nie jeszcze nie skończył.

Sa, niestety, tacy wędkarze, którzy uważają, że butelczyna wody jest dobra na każdą pogodę; latem dla ochrony „chuchem” przed komarami, jesienią dla kurazu i przeciw chłodom. A że potem, nieboracy, tracą przyjemność z wędkowania (dla której rzekomo przyjechali nad wodę) mówią nawet nie trzeba. Brak refleksu w zacinaniu, spławiki dwój się i trój w oczach, a zainteresowanie dla wędek w wodzie i wyników połowów zastępują, jakże często i gęsto, niewybredne, nieczuwalne wykrzykniki, ziorzeczenia i „koleżeńskie polajanki” — taka bywa z reguły cena „przyjemności” z wędkarskich poplajek nad wodami. O skrajnych przypadkach utonięcia pijanych wędkarzy, wypływających na jezioro na swych krypcach czy pontonach, nawet tutaj nie wspominam; pojawiały się zresztą takie smutne informacje w prasie.

Krótko mówiąc, wędkarz po „rybolicie”, jak się to gwarowo określa w pewnych kręgach, nie może i nie powinien liczyć na niczyją tolerancję ani rozgrzeszenie. Bo nie tylko wstyd rodzinie (wędkarskiej) przynosi, ale „z wędkarskim bhp” też nie jest w porządku. Sądzę, iż tak właśnie, bo czas najwyższy po temu, powinno się o tym mówić w kołach i to bez ogródek. Choćby przy okazji dorocznego zebrań sprawozdawczych w kołach PZW.

O tym, że upodobania do wędkowania z... butelczyną w reku nie są naszym niektórym hobbystom obce, zaświadcza często „pobojowisko szkła”, jakim tacy pozal się Boże „młośnicy przyrody”, zaśmiecają potem brzegi jezior i rzek, a nawet wędkarskie kładki. Takie „wizytówki” każdy z nas co roku spotyka, a czasami pozostawia też... własne ślady po alkoholowej libacji albo skromniejszej, obłędowej, degustacji.

Nonsensem byłoby wysuwanie przez felietonistę hasła, aby członkowie PZW wstępowali — obligatoryjnie! — np. do Towarzystwa Trzeźwości, bo w przeciwnym razie nikt im karty PZW nie sprzeda.

Wystarczy, jak sadzę, takie oto zapisy, jakie po pewnym dużym turnieju wędkarskim na Odrze, uśmiecił też jesienią w swoim sprawozdaniu pewien działak PZW z Zielonej Góry — organizator tej imprezy:

„...Pogoda była typowo wędkarska, to znaczy wiatr wędkarom dokuczał na przemian z przelotnymi opadami, było stosunkowo zimno, ale mimo to impreza przebiegała w dobrej, sportowej atmosferze. Po raz pierwszy nie było ani jednego uczestnika, który byłby po tzw. rybolicie”.

No proszę, ów działak uważa jak wydarzenie, jakie szczególne sukcesy imprezy, iż nikt tym razem na przedmoważył się podczaszecową poplajką się nie odważył, a zatem nikt... koziołków nie fikał!

Niby optymistyczna, ale zarazem jakże smutna ta refleksja.

Chcemy mieć sympatyczną i przede wszystkim trzeźwą naszą wędkarską turystykę, to jasne.

Dlatego kończę to „kaszanie” w nadziei, iż ci spośród mozykiów, którzy odbiorą felieton jako adresowany do trafiających się im samym, czasami, wysokość z alkoholem na łono natury, przemysła co nieco sprawę i dopuszczą do głosu... zdrowy rozsądek po prostu.

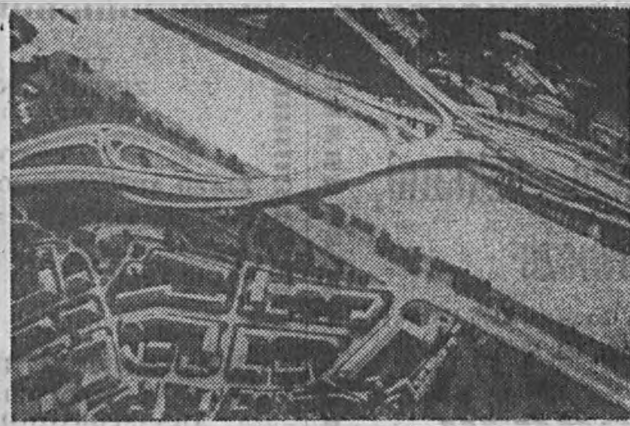
Spławik nie oglądany przez dno flachy jest naprawdę pięknym, ot co!

W miesiącach wędkarskiego szczytu, aż do późnej jesieni otrzymuję od działaczy z różnych lubuskich kół PZW pisemne meldunki o wynikach i przebiegu różnego rodzaju zawodów, turniejów i wędkarskich imprez sportowo-rekreacyjnych. Nie wszystkie, niestety, trafiają „na łamy” a to z tego choćby powodu, że albo wyniki były mierne i na opisywano nie zasługiwały, albo nawet zasługiwały, ale zostały wyparte przez aktualnie pilniejsze tematy.

Zawiedzionych przepraszam z tym wszelkie dodatkowym objaśnieniem, iż odnotowując każdą z setek imprez wędkarskich w obu lubuskich województwach, nasz kącik musiał by się przekształcić w biuletyn informacyjny o zawodach i to głównie... ukłękowych, a tego — zdaje się — Czytelnicy drobni nie zainteresowani, chyba by nam nie wybaczyli.

Krótko mówiąc, tak jak wędkarz wybiera ryby na swa wędkę, tak i Kiełbik musi wybierać listy i meldunki jakie co dnia otrzymuje a publikować może tylko raz w tygodniu.

KIEŁBIK



Na wielkiej budowie

(Korespondencja własna z Czechosłowacją)

Z miejsca naszego pobytu w ósmej dzielnicy Pragi na osiedlu Braník w południowej części miasta jedzie się tramwajem przeszło godzinę. Na końcowym przystanku wita nas krajobraz jakże zbliżony do naszego — wielkie rozkopy, objazdy, błoto. Ale w tym miejscu to nie dziwne, bowiem to tu znajduje się teren wielkiej budowy Południowej Obwodnicy Pragi. Jest to ogromne przedsięwzięcie zakrojone na lat dziesięć o najnowocześniejszych rozwiązaniach konstrukcyjno — komunikacyjnych. Dzięki temu Praga, od wieków leżąca na terenie głównych szlaków komunikacyjnych, uzyska dogodnie połączenia międzynarodowe we wszystkich kierunkach.

Po terenie budowy obcym kreć się nie wolno, to rozumiałe. Oglądamy zatem z daleka fragmenty zbrojeń, przesł i innych elementów obwodnicy, dla niefachowców trudnych w tym stadium robót do rozpoznania. Natomiast w sali konferencyjnej, gdzie pełno jest makiet ilustrujących poszczególne etapy budowy rozmawiamy z wykonawcami — członkami Socjalistycznego Związku Młodzieży Czechosłowackiej i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Tu należy się pewne wyjaśnienie. Otróż realizacja Południowej Obwodnicy Pragi to trzecia w Czechosłowacji ogólnokrajowa budowa, której patronuje młodzież; a ściślej organizacja SSM.

SSM podejmując się tego patronatu wprowadziła na tę budowę brygady młodzieżowe z całej Czechosłowacji, a także z zagranicy. Na obecnym etapie zatrudnionych jest tam 500 pracowników, z tego ponad połowę stanowią członkowie brygad młodzieżowych. Jest wśród nich 100 członków SSM i 10 komunistów ze Związku Radzieckiego. W najbliższym czasie dołączy jeszcze młodzież z EDI z NRD, a w przyszłości także młodzi Kubańczycy, Węgrzy i Nikaraguańczycy. SSM zamierza prowadzić z zagranicą wymianę najlepszych brygad młodzieżowych i w przyszłości swoich członków wysyłać do pracy w innych krajach.

Ale wracamy do praskiej obwodnicy. Robert Herzl — przewodniczący zarządu budowy z ramienia SSM podaje najważniejsze dane:

— Długość obwodnicy wynosi 33 km. Prace budowlane odbywają się na terenie dużego miasta, przy pełnym ruchu — zaznacza. Koszt inwestycji oblicza się na 3,5 mld koron czeskich. Koszt samego tylko odcinka głównego mostu przez Wełtawę, mostu im. Antonína

Zapotočky'ego, wynosi 1,5 mld koron. Prace przygotowawcze rozpoczęły się w 1978 roku, a zakończenie budowy zaplanowano na rok 1988. Do użytku od dawna są etapami poszczególne odcinki. I tak we wrześniu ubiegłego roku przekazano nitkę mostu Zapotočky'ego. Najbliższy cel, to przekazanie pod koniec przyszłego roku całej podstawy wełtawskiej z wylotem na Brno i połączeniem z trasą w kierunku Karlovych Varów.

Polską grupą młodzieży na budowie opiekuje się Andrzej Peregowski — pełnomocnik Zarządu Głównego ZSM na terytorium Czechosłowacji i zarazem kierownik polityczny tej grupy.

— Przebywamy tu już dwa lata i trzeba przyznać, młodzież pracuje dobrze. Zatrudniana jest w zależności od wykazania się odpowiednimi dokumentami świadczącymi o przygotowaniu zawodowym. Praktycznie jednak płaci się za efektywność pracy i stopień trudności wykonanego zadania. Dlatego też prace są bardzo zróżnicowane, bo regulują je różne premie i dodatki. Bywa, że niektórym nie przetrzeźnia się kontraktów na pracę, ale innym ponawia się nawet kilkakrotnie. Wynika to nie tylko z przygotowania fachowego, ale także aktywności społeczno-politycznej, co tu jest kryterium niezwykle ważnym.

Andrzej wyjaśnia: ponad połowa przyjeżdżającej tu młodzieży po raz pierwszy styka się z ZSM. Ale na ogół tutaj czują oni potrzebę działania. Związek bowiem spełnia nie tylko rolę polityczną ale i socjalną. Pomaga załatwiać ich problemy, reprezentuje ich interesy. Jednak z tymi nowo przyznanymi ludźmi trzeba pracować. Będąc tu reprezentacją przeciw kraj i to w grupie międzynarodowej. Dlatego prowadzimy dość intensywne szkolenia, w których zresztą biorą udział koleżanki i koledzy z SSM. Udośćpełniamy nam baze, filmy i inne pomoce, a same szkolenia są okazją do dyskusji i wymiany doświadczeń.

Od młodzieżowych brygad wymaga się wysokiej efektywności pracy. Niezbędna jest fachowość, wzajemne zrozumienie i koleżeńskość. W efekcie sprzyja to zżyciu się i zaprzyjaźnieniu młodzieży z różnych krajów. Przy tym gospodarze starają się, aby wszyscy mieli te same warunki socjalno-bytowe i czuli się jednakowo dobrze w ich kraju.

Niemniej praca na tej wielkiej i specyficznej budowie jest odpowiedzialną i liczą się przede wszystkim efekty. Nie brakuje inicjatyw. Np. brygada Janusza Polewczaka podjęła się skrócenia terminu wykonania jednego z odcinków mostu o trzy tygodnie. Nie dawno na innym odcinku zakończyła prace brygada międzynarodowa: ZSM, Komunistów i SSM skracając termin ich wykonania z pięciu na dwa i pół miesiąca.

Gospodarze bardzo wysoko oceniają polskich pracowników, a dowodem tego jest powierzenie im najtrudniejszych odcinków. M.in. do skomplikowanej pracy na moście przydzielono jedną brygadę czechosłowacką i brygadę zbrojną z naszego kraju. O wynikach ich pracy świadczy też zdobycie przez polską grupę we współpracy z czechosłowacką i polską dyplomu „Czerwonego Proporcja”. Polacy jako pierwsza brygada cudzoziemców otrzymali to wyróżnienie. Chcąc w tym miejscu zaznaczyć, że wśród 100-osobowej załogi ZSM znajduje się kilkunastu fachowców z województwa zielonogórskiego.

Skontaktowanie się z niektórymi z nich w czasie kiedy odwiedzaliśmy wielką budowę okazało się, niestety, niemożliwe. Ale rozmawiałam z innymi Polakami. Z wspomnianym już Januszem Polewczakiem — przewodniczącym Społecznej Rady Przewodniczących okręgu praskiego ZSM, Stanisławem Osadą — przewodniczącym Zarządu Zakładowego tej organizacji, Zenonem Grudniem — koordynatorem współpracy ZSM — SSM. Wszyscy oni podkreślali, że praca na tej budowie jest trudna i nie wszyscy zdają egzamin. Wymaga się dokładności i precyzji, doświadczenia, a także wzajemnego dotarcia i koleżeńskości porozumienia między członkami brygad. W sumie spełniają te wysokie wymogi, a wysoka ocena gospodarzy daje satysfakcję. Przy odpowiednim tempie prac, a co za tym idzie, a raczej poprzedza, właściwej organizacji robót, należy się spodziewać, że zakończenie całego przedsięwzięcia zostanie przyspieszone o jeden rok. Taki ambitny cel zakładała sobie organizacja młodzieżowa.

Być może zatem, że już za trzy lata przejeżdżać będziemy przez Pragę szybko i bezkolizyjnie po, ze wszech miar, nowoczesnej obwodnicy.

HANNA DONARSKA-GALEK

Na zdjęciu: makieta obrazująca fragment Południowej Obwodnicy Pragi.

Jedźmy czosnek i cebulę

W Madrycie toczą się obrady światowego kongresu lekarzy z 35 krajów, którzy stosują w swej pracy wyłącznie środki naturalne (zioła, akupunktura). Jest to pierwsze na tę skalę spotkanie przedstawicieli liczącego ok. 1 mln członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Naturalnej Medycyny Alternatywnej.

Na sesji otwierającej obrady mówiono m.in. o leczniczym działaniu tak popularnych warzyw jak cebula i czosnek. Ta pierwsza została uznana za doskonałe lekarstwo przeciwko przeziębieniu, ten drugi — skuteczny środek obniżający ciśnienie krwi. Czosnek

zawiera podobno substancje podobne do antybiotyków i stosowany regularnie nie tylko obniża ciśnienie, lecz również zwiększa odporność na przeziębienie.

Uczestnicy kongresu dyskutowali ponadto nad korzystnym działaniem leków homeopatycznych.

Organizatorzy wyrażali poglądy, iż należy przekonać sceptycznych lekarzy o zasługach naturalnych metod leczniczych, stosowanych od stu lat w krajach Trzeciego Świata. Wskazywali, że medycyna naturalna jest częścią dziedzictwa ludzkości i właściwą drogą do ludzkiego zdrowia.

Kurt Waldheim przekazał swoje archiwum bibliotece

Wieloletni sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Austriak Kurt Waldheim przekazał swe osobiste archiwum z działalności w ONZ Bibliotece Narodowej w Wiedniu. Zawiera ono materiały z działalności Kurta Waldheima jako sekretarza generalnego ONZ od 1972 do końca 1981. W sumie jest to 355 skrzynek i łączna waga wielu ton. Są to m.in. listy wymieniane przez K. Waldheima w tym okresie z przywódcami państw, rządów, ministrów spraw zagranicznych, ambasadorami i innymi przedstawicielami rządów na całym świecie. Są sprawozdania i materiały z konferencji, projekty i rezolucje, broszury, materiały iko nograficzne.

Korzystanie z tego bogatego materiału dokumentacyjnego z dziesięciu lat działalności w ONZ, obejmujących wiele istotnych wydarzeń na arenie światowej ma umożliwić historykowi Kurta Waldheima, który wydanie zapowiedział na wiosnę przyszłego roku.

2 luki filatelistyk



Ministerstwo Łączności PRL w cyklu odnowa zabytków Krakowa wprowadziło do obiegu 10.12.1984 r. dwa znaczki o nominalach:

5 zł — Katedra Królewska na Wawelu — miejsce koronacji królów polskich (w krypcie katedry znajdują się groby królów i bohaterów narodowych)
15 zł — Zamek Królewski na Wawelu — siedziba królów.

Na obu znaczkach umieszczono Znak Ochrony Światowego Dziedzictwa Naturalnego, Przyrodniczego i Kulturalnego UNESCO.

Znaczki wydrukowano w arkusikach, sprzedanych po 30 szt. w nakładzie 10 mln egzemplarzy każdej wartości.

POLSKIE ZNACZKI 1985 ROKU

Poczta Polska zapowiadając wydanie w przyszłym roku 58 znaczków i 1 bloku o łącznym nominalnie nie przekraczającym 1.000 zł.

I KWARTAŁ:
1. Rozwój pojazdów pożarniczych (6 znaczków)
2. Ludowe Instrumenty muzyczne cz. II (6 znaczków)
II KWARTAŁ:
3. Dyktyk zwierzęta chronione (4 znaczki)
4. Światowy Rok Młodzieży (1 znaczek)
5. Panorama Racławicka (1 znaczek)
6. 40-lecie Instytutu Zachodniego (1 znaczek)

7. Działalność Stronnictwa Demokratycznego (1 znaczek)
8. 40 rocznica odzyskania Ziemi Zach. i Półn. (2 znaczki)
9. 40 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem (1 znaczek)
10. 90-lecie Stronnictwa Ludowego (2 znaczki)
11. 40 rocznica Marynarki Wojennej (1 znaczek)
12. Plaki (6 znaczków)
- III KWARTAŁ:
13. Głowy wawelskie — obelgi (2 znaczki)
14. Sport — hokej na trawie (1 znaczek)
15. Wojna obronna 1939 r. cz. II (2 znaczki)
16. 100 rocznica urodzin St. J. Witkiewicza (5 znaczków)
17. Sprzet komunikacyjny PAFAWAG (4 znaczki)
- IV KWARTAŁ:
18. 40-lecie ONZ (1 znaczek)
19. MWF „ITALIA 85” (1 znaczek)
20. Odnowa zabytków Krakowa (2 znaczki)
21. 200 lat baletu polskiego (2 znaczki)
22. Złote legendy polskie (6 znaczków)
23. 300 rocznica urodzin J.S. Bacha (1 znaczek)

Przewidziano wydanie 15 kartek pocztowych: 25 lat Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych, Helweta Cup, Las pienie szybko, Panorama Racławicka, VIII Zjazd ZHP, VII Kongres ZBoWiD, 40 rocznica powrotu Ziemi Zachodniej do Macierzy, Pomnik Szpital Matki Polki, 30-lecie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, 60-lecie Towarzystwa Organizacji i Kierownictwa — Karol Adamiecki, 50-lecie Towarzystwa Polsko — Brazylijskiego, Wacław Boratyński, Odnowa Zabytków Krakowa, 50-lecie Centrali Zaopatrzenia Poczty i Telekomunikacji oraz Polaków — wybitny filatelista polski, a także koperty dla uroczystości 900 rocznicy urodzin Bolesława Krzywoustego.

Ministerstwo Łączności PRL zastępczo wprowadzenie zmian do powyższego planu emisyjnego.

M. JASNY

WOKÓŁ MEGO ogródeczka

ROSLINY W MIESZKANIU

Tydzień temu pisaliśmy o podstawowych zasadach pielęgnacji roślin w mieszkaniu w czasie zimy. Dziś dalsze wskazówki.

Reguła brzmi: zimą roślin nie przesadzamy. Chyba, że sytuacja jest awaryjna — zbić się doniczka, czy też roślinę zaczyna chorować i marznąć na skutek zalania korzeni wodą. A więc smutna konieczność.

Rośliny zalane wodą wybijamy delikatnie z doniczek. Chore, gnijące korzenie należy obciąć ostrym nożem lub zyletką do zdrowej tkanki. Za sadne, jest zasypianie ran sproszkowanym węglem drzewnym. Usunąć trzeba z brzozy korzeni zalegających ziemię. Też delikatnie, by nie niszczyć drobnych korzonków. Nowa doniczka nie powinna być

większa od dotychczasowej. Wypełniamy ją lekką, przepuszczalną ziemią z dodatkiem torfu i piasku, zaś na dno dajemy 2-3 cm warstwę grubego, żarnistego piachu. Przesadzoną roślinę wymaga widnego miejsca, skrapiania liści letnią wodą, regularnego, ale umiarkowanego podlewania.

Najczęściej spotykane szkodniki roślin doniczkowych to tarzonki i mszeczki. Rozwojowi ich sprzyja wysoka temperatura i suche powietrze. Szkodniki te żerują przeważnie na roślinach o twardych i dużych liściach. Należą do nich: fikus, palmy, bluszcz, paproty, asparagus, cytryna.

Jak poznać szkodniki? — Są to przeważnie okrągłe lub wydłużone tarczki, jasne albo brązowe, nieruchome, wypukłe, na pedach lub spodzie liści. W początkowej fazie rozwoju wyglądają na liściach jak drobny nalot, chorobowe plamki. W rzeczywistości tarczki te kryją larwy, samice

lub jaja, z których wylęgają się młode larwy, bardzo ruchliwe, szybko rozprzestrzeniające się na sąsiednie rośliny. Tam wibują się w tkankę i proces rozwojowy się powtarza. Larwy i dorosłe owady wysysają soki, a liście odbarwiają się i zasychają. Przy silnym opowianiu przez tarczki rośliny giną.

Nie zaleca się stosowania w mieszkaniu przeciw tym szkodnikom środków chemicznych. Najlepszym sposobem jest usunięcie ich szczerzątką mączną w wodzie mydlanej.

Gdy już usuniemy szkodniki z liści i pedów zmywamy je wodą z denaturatem, w proporcji 1 do 1, a na następny dzień czystą, letnią wodą. Przy tych zabiegach ziemię w doniczce należy przykryć, by nie szkodził mydłem i denaturatem. Gdy pierwszy zabieg nie jest w pełni skuteczny należy go powtórzyć.

BĘDZIE OSTRA ZIMA?

Meteorolodzy ostrzegają, że możemy się spodziewać ostrej zimy. I że jej atak może być szybki, gwałtowny, już w drugiej połowie grudnia. Prognozę tę opierają na podstawie wieloletnich analiz meteorolo-

gicznych, z których wynika, że co kilka lat, cyklicznie, mamy surową zimę. Ta obecna może być tak surowa i gwałtowna jak pamiętna „zima stulecia” 1978/79, o wysokich spadkach temperatur i dużych opadach śniegu.

Tamta zima wszystkich zaskoczyła, „wybuchła” w Sylwestra, w porze świętowania. Gospodarka poniosła olbrzymie straty. Zbliżające się święta, kilka wolnych dni, pracy, też mogą być powodem osłabienia czujności. Ostrzegamy więc przynajmniej działkowców by wcześniej zabezpieczyli, zwłaszcza młode drzewka, przed mrozem i gwałtownymi wiatrami. Wymagają także niektóre rośliny ozdobne oraz krzewy, a zwłaszcza róże.

ODPOWIEDZI NA LISTY

K. F. Janowiec. Poradników majsterkowicza oraz opisów konstrukcyjnych maszyn i sprzętu radzimy szukać w księgarniach technicznych i rolniczych (Zielona Góra, ul. K. Marksa).

A. R. Cibór. Wysyłkową sprzedaż nasion za zaliczeniem pocztowym prowadzi sklep CENOS: 60-264 Poznań, ul. Głogowska 81.

Uwaga właściciele pustych pomieszczeń inwentarskich, szklarni, tuneli foliowych, działkowicze

Kombinat Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Słońsku, Gospodarstwo Uprawy
Grzybów Bocznika, ul. Sienkiewicza 7, 66-436 Słońsk, tel. Słońsk 100

oferuje do sprzedaży

— worki z podłożem przerosniętym grzybnią bocznika. Cena 1 worka — 450 zł.
Z jednego worka można uzyskać w cyklu uprawowym ok. 10 kg grzybów.
Informację o sposobach uprawy można uzyskać w naszym gospodarstwie. Za-
mówienia będą realizowane w kolejności zgłoszeń. K-7021

Zakład Doskonalenia Zawodowego Oddział Wojewódzki w Gorzowie otwiera

w Myśliborzu, w Szkole Podstawowej nr 4
ul. Pionierów 13

14 grudnia 1984 r. — piątek, godzina 16

— kurs spawaczy elektrycznych
godzina 17.00
— kurs palaczy kółek c.o. i przemysłowych
19 grudnia 1984 r. — środa, godzina 14
— kurs pedagogiczny dla rzemieślników.

W styczniu 1985 r. planujemy otwarcie w Myśliborzu kursu czel-mistrzowskiego wszystkich zawodów. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje indywidualnie i zbiorowo z zakładów pracy — Cech Rzemiosł Różnych w Myśliborzu, ul. Weterynaryjna, tel. 26-56 oraz ZDZ w Gorzowie, tel. 237-47. K-7014

Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

w Myślenicach, ul. Słowackiego 54

sprzeda

— trumny sosnowe surowe model „Krakowski”,
dl. 2 m. Cena 4.950 zł
— trumny sosnowe surowe model „Myślenicki”,
dl. 2 m. Cena 5.750 zł.

Na życzenie odbiorców za dodatkową opłatą trumny malujemy xylolorem i lakierem bezbarwnym, zdobnym z zewnątrz (bez wystroju wewnętrznego). Jest możliwość zawarcia umowy na dostawę trumien na lata następne. K-6959

Nowo tworzące się z dniem 1 stycznia 1985 r.

Przedsiębiorstwo Inżynierii Miejskiej

w Gorzowie, ul. Kusocińskiego 1

poszukuje wykonawców robót:
— wodociagowych
— energetycznych
— drogowych

na terenie miasta Gorzowa w ramach uzbrojenia terenów pod budownictwo jednorodzinne. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i jednostki nieuspołeczniowane. K-7007

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Zielonej Górze, pl. Boh. Stalingradu 17

posiada wolne miejsca na:
— kursie prawa jazdy kat. B.
Zajęcia rozpoczynają się dzisiaj, 12 grudnia 1984 r. o godz. 16.00.
Zapraszamy pod w/w adres, pokój 11, tel. 26-96. K-7029

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCIJ ROLNICZYCH w Zielonej Górze, ul. Podgórna 9b

posiada do sprzedaży:
— podgrzewacz do wody — używany (wzrost bar-
rowy — Cena 6.000 zł
— szafy chłodnicze — używane — szt. 2. Cena
36.000 zł za szt. K-7011

FIRMA «CIBO»

połącza usługi w zakresie:
— trwałego usuwania wilgoci z murów metodą stałych prądów z gwarancją
— wykonania stropów na dźwigarach stalowych z materiałów firmy w budynkach inwentarskich i w jednorodzinnych — ilość ograniczona
Zamówienia na rok 1985 — Lubsko, Walki Młode 30, tel. 208-53, do 8.00, po 18.00, 16195-G

SPRZEDAŻ

MERCEDESA 240D, Poloneza, rok. 1979 — sprzedam. Nowa Sol, Wojska Polskiego 20A, 16389-G

ETZ-250 — sprzedam. Zielona Góra, Zamienioła 6/4, w godz. 8.00-14.00, 16319-G

FIATA 126p, 1978 rok — sprzedam. Zielona Góra, Mazepy 4, 16322-G

WARSZAWĘ górnozaworową w dobrym stanie — sprzedam. Świebodzin, tel. 234-41, 16328-G

FIATA 125p — sprzedam. Wol. szyn, Nowotki 1/1, 16326-G

FIATA 125p, 1977, ciążnik C-4011 — sprzedam lub zamienię na Poloneza, Mercedes. Przy. lep, Skokowa 12A, 16320-G

CIĄGNIKI czeski TZ-4K 14 z narzędziami, ciążnik C-400 — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 16331-G, 16331-G

FIATA 126p, rok 1979 — sprzedam. Nowego zamienię na Fiat 125p, Sulechów, Cezarego Baryki 15, 16344-G

ZUKA skrzyniowego i przyczepę do Tarpana — sprzedam. Zagań, Kochanowskiego 2/4, 16339-G

SYRENE R-20 na części lub w całości — sprzedam. Tatarska 19, gm. Kołsko, 16347-G

AUTA — krajowe — zagraniczne kupno — sprzedaż. Firma: Marek Kostkow, Zielona Góra, Fintera 12, tel. 636-10, Z. praszamy 8.00-16.00, 16458-G

AKUMULATOR 12 V, Ah — sprzedam. Zielona Góra, Krak. skiego 9/13, 16305-G

SILNIK Trabanta kompletny po szlifie — sprzedam. Zielona Góra, Zubrzyckiego 5/63, 16304-G

POŁOS, chłodnicę, kołyskę i inne do Dacia — sprzedam. Zielona Góra, Francuska 50/5, 16304-G

FIATA 126p, 1983 rok — sprzedam. Krosno Odr., Piastów 34/4, 16308-G

SYRENE R-20 — sprzedam. Lomnica 3, gm. Zbąszyń, 16292-G

SYRENE R-20, przyczepę do samochodu osobowego — sprzedam. Zagań, Kościuski 17, tel. 33-62, od 7 do 16, 1639-P

SYRENE 105, rok 1978 z nowym silnikiem i ogumieniem, telewizor czarno-biały — sprzedam. Międzyrzecz, tel. 17-56, po 15, 1979-P

DOM — sprzedam. W rozlicze lu może być mieszkanie. Zary, tel. 36-26, 1386-P

M-3 własnościowe z telefonem, garażem w Zielonej Górze — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 16642-G, 16642-G

ROWER nowy, produkcji NRD, Simsona, nowe opony do Simsona — sprzedam. Grabik 10, k/Zar, 1385-P

ROZPOCZĘTA budowę domu — sprzedam. Nowa Sol, tel. 54-43, po 16, 16369-G

DZIAŁKĘ budowlaną — rzemieślnicza 800 m kw w Raculi — sprzedam. Zielona Góra, Gro. nowa 23, w godz. 18.00-20.00, 16365-G

HAŁA o powierzchni użytkowej 1300 m kw., siła, woda — sprzedam lub wydzierżawię, względnie inne propozycje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, 16368-G, 16368-G

KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam. Zielona Góra, tel. 63-41, 16357-G

UWAGA ABSOLWENTÓW ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH w Kamieniu Małym

organizuje

ZJAZD ABSOLWENTÓW ROCZNIKÓW 1967-1971
zajęć stacjonarnych i zaocznych.

Zgłoszenia należy kierować na adres szkoły do dnia
31 I 1985 roku.

Komitet Organizacyjny.
4113

SPÓŁDZIELNIA PRACY TRANSPORTOWO USŁUGOWA „AKORD” w Gorzowie, 66-400 Gorzów, ul. Owcza 2, tel. 257-80 ogłasza PRZETARG

na sprzedaż:

— walcarki do gumy, produkcji Zakładu Doświadczalnego Budowy Aparatury Naukowej Badawczej „Dozaczem” przy Zakł. Chem. „Pronit” w Pionkach, rok prod. 1971, długość walców L-400 mm Ø walców 150 mm. Cena wywoławcza 330.000 zł

Przetarg odbędzie się 19 grudnia 1984 r. o godz. 10 w siedzibie Zarządu Spółdzielni. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie spółdzielni do godz. 9 w dniu przetargu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-6973

MERCEDESA 220 D rok 1971 — sprzedam. Zielona Góra, telefon 41-87, 16354-G

CZĘSTOCHOWA! — dom jednorodzinny w stanie surowym pełnie sprzedam. Wiadomość: Częstochowa, tel. 935-87, 16352-G

TELEWIZOR Jowisz ze zdalnym sterowaniem na podczerwień — sprzedam. Zielona Góra, Lili Wenedy 11, osiedle Słowackiego, 16313-G

KREDESA antyk, amerykańską dwuosobową mało używaną, za marżarkę TZ-122, moneta 1000-złotowa, srebrna — sprzedam. Zagań, Sosnowa 11/7, 16317-G

SIANO belowane, krowę — sprzedam. Kiepin 12, 16320-G

BETONIAK 100 l — sprzedam. Sulechów, Piaskowa 32A, 16323-G

ŁÓDOWKĘ Polar 80 sprzedam lub zamienię na betoniarke lub wibrator. Sulechów, Piaskowa 32A, 16323-G

TUCZNIKA, jęzumię, owies, żyto — sprzedam. Droszków 51, 16327-G

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

KOLCZYKI z brylantami — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 16345-G, 16345-G

MARCHEW sortowana, niesortowana oraz odpadki — sprzedam. Jablonów, Zielona Góra, Dem. biński, 16333-G

TELEWIZOR czarno-biały — sprzedam. Zielona Góra, tel. 29-68, 16373-G

BLAM karakulowy na futro — sprzedam. Międzyrzecz, tel. 10-26, po 16, 16375-G

RILARD elektryczny — sprzedam. Szczecin, telefon 523-690, K-7048

OBRAZKI złote — sprzedam. Zielona Góra, tel. 33-75, 16301-G

SUKNI ślubna — sprzedam. Zielona Góra, tel. 625-21, 16303-G

ATRAKCYJNY kupon materiału — sprzedam. Zielona Góra, tel. 647-37, 16303-G

KOZUCHY damski, męski, długi i krótki — sprzedam. Zielona Góra, Powstańców Warszawy 4/12, tel. 624-28, 16426-G

KUPON — SIMSONA elektronika nowego kupię. Opony czarna, srebrna — sprzedam. Zielona Góra, tel. 50-03, 16499-G

BETONIAK 130, opony 14x13 — kupię. Zielona Góra, tel. 606-84, 16310-G

WOZEK dla bliźniąt ze spacerówką — kupię. Zielona Góra, Budziszyńska 30/23, 16354-G

P R A C A — POSZUKUJE opiekunki dla ośmioletniego chłopca w godzinach popołudniowych. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 16498-G, 16498-G

FOTOGRAF — poszukuje pracy w Zielonej Górze lub okolicy. Zielona Góra, tel. 635-78, 16343-Ga

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie, a także wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego Męża, naszego Ojca, Tatusia i Dziadka

Przed zjazdem SZS

Wszystko dla szkoły

Szkołowe kluby sportowe zrzeszają ok. 1,1 mln członków, co stanowi ok. 30 proc. uczącej się młodzieży. W ponad 13 tys. klubach działa 42 tys. sekcji w różnych dyscyplinach sportu. W systematycznych zajęciach — przynajmniej dwa razy w tygodniu po 1,5 godz. — uczestniczy ok. 900 tys. uczniów. Do najpopularniejszych dyscyplin należą: gry zespołowe, lekka atletyka, tenis stołowy.

W najbliższą sobotę i niedzielę obradować będzie w Warszawie VIII Krajowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Delegatów Szkolnego Związku Sportowego. W trwającej od września ubr. kampanii przedzjazdowej, w 49 zjazdach wojewódzkich uczestniczyło blisko 8 tys. delegatów. Głos w dyskusji zabrano 500 osób.

— Czy mógłby pan ja podsumować? — z takim pytaniem do sekretarza generalnego SZS, Zbigniewa Cendrowskiego, zwrócił się dziennikarz PAP.

— Wypunktuję najważniejsze i najczęściej poruszane zagadnienia. Podkreślano potrzebę ścisłego i zbieżnego rozwoju umysłowego i fizycznego dzieci oraz młodzieży. Brak w wielu szkołach warunków do zwiększenia liczby godzin wf, nie może być podstawowym argumentem w tłumaczeniu wszelkich trudności. Lekcje wf nie mogą być selekcją do tego, czy ktos nadaje się do uprawiania danej dyscypliny, czy nie. Nauczyciele wf nie mogą pracować „na zamówienie” klubów oraz stawiać uczniom cele osiągnięcia wysokich wyników. Lekcje wf muszą być ukierunkowane na wszechstronny rozwój młodego organizmu. Na ławkę nie mogą być oddywani uczniowie, którzy źle grają

w piłkę, blisko skaczą, wolno biegają. Sport dużo oczekuje od szkoły, ale z drugiej strony zbyt mało daje.

Podczas kampanii przedzjazdowej — kontynuując Zbigniew Cendrowski — zrodziły się jakby dwa hasła. Jedno, to — twórcza stabilizacja, a więc: spokojne, systematyczne i konsekwentne działanie na polu kultury fizycznej, nie dokonywanie żadnych, radykalnych zmian. Aprobata nie znalazła „akcje” typu dziś biegamy, jutro pływamy itd. Opo wiadano się za systematycznością, a nie za aktywnością, za większą sympatią i życzliwością dla szkoły oraz nauczycieli. Przyszła moda na krytykowanie szkoły za wszystkie nasze „nieszczęścia”. Nie wpływa ona pozytywnie na poprawę sytuacji, a wręcz przeciwnie, pogarsza ją. Jeśli więc wszystko zależy od szkoły, to niech będzie „wszystko dla szkoły”. W ten sposób zrodziło się drugie hasło i ono też znajduje się obecnie nad przydalnym stołem VIII Krajowego Zjazdu.



Narciarski Puchar Świata

Luksemburczyk Marek Girardelli został we wtorek zwycięzcą narciarskiego slalomu-giganta we włoskiej miejscowości Sestriere, a liczonego do Pucharu Świata. Po świetnej jeździe w obu przejazdach Girardelli wyprzedził o 0,95 sek. Markusa Wasmaiera (REN) oraz o 1,17 sek. Szwajcara Maxa Ju lena.

Jak biegali amatorzy?

Wielu sympatyków biegania rozpoczęło już przygotowania do nowego okresu startów w 1983 roku. Powróciło jednak warto do wydarzeń minionego sezonu, bowiem zastępuje na powrót te formy ruchu. Jak był ten sezon?

Milijony rok dał dużo możliwości startów. W kraju odbyło się ok. 200

biegów na dystansach od 3 do 100 km, w tym siedem na dystansie klasycznego maratonu 42 km 195 m. Na starcie tych maratonów stanęło ponad 2700 osób, co nie jest liczbą imponującą. Największym powodzeniem cieszył się tradycyjnie warszawski Maraton Pokoju z 2044 uczestnikami. Ponad 600 zawodników biegło w „Szczecińskiej 20”, nieco mniej na 20 km w Bydgoszczy. W jednym zawodach startowało przeciętnie ok. 100 osób, podczas gdy w ub. roku 80.

Najlepszym maratończykiem nie zrzeszonym w klubie okazał się w br. Marek Musiał ze Świdnicy z czasem 2:22:51. Wynik ten jest rekordem Polski amatorów. Najwszechstronniejszy biegacz to Zdzisław Udowien z Słowa, zwycięzca maratonów w Pucku i Toruniu oraz kilku biegów na krótkich dystansach. Świą klasę z ub. roku potwierdził 35-letni Zdzisław Bobiński z Lubina. Czas 2:23:2 dał mu drugie miejsce w kraju wśród amatorów. Na trzecim „nowa twarz”, Andrzej Hela z Jeleniej Góry — 2:26:29.

Wśród zawodników ścisłej czołówki znajdują się dobrze znane nazwiska, m.in. były reprezentant kraju, 41-letni Henryk Piotrowski z Warszawy (2:37:33 w maratonie) czy trener kadry, Michał Wójcik z Lubina. Ich rezultaty i postawa mogą być wzorem dla wielu młodszych.

Wśród kobiet zdecydowaną liderką jest Maria Kawińska z Radogosza, która w br. maratoński dystans pokonała w 2:44:06 (platy wynik w Polsce). Od niedawna należy ona do klubu LZS Skierkiwiec i poniekąd straciła „amatorskie prawa”. Ten przykład należy dozwolić, jak trudno jest wytyczyć granicę między amatorem i zawodnikiem. Z zawodniczek nie zrzeszonych, palną pierwszeństwa należałoby przyznać Zofii Turosz z Łezajski (3:03:02). W sumie, w 1984 r. maratoński dystans pokonało 80 kobiet.

Organizacja masowych imprez biegowych ogólnie poprawiła się, ale nadal nagminnie powtarzają się jej szereg mankamentów, a: opóźnianie momentu startu, słabe zabezpieczenie i oznakowanie trasy, brak dbałości o zawodnika po wysiłku, popyłki i fałszywe informacje techniczne. Często trasa biegu nie jest najlepiej dobrana i niedokładnie zmierzona.

Piłka ręczna

Komu przypadnie puchar «GL»?

W najbliższy piątek w Zielonej Górze rozpocznie się trzydniowy V ogólnopolski turniej piłki ręcznej młodzieży juniorów. Dla uczestniczących w nim ośmiu zespołów (roczniki spartakiadowe) turniej będzie znakomitą okazją do konfrontacji przed przyszłorocznymi eliminacjami XII OSM Organizatorem imprezy jest MKS „Zryw” a wśród sędziów współorganizatorów nie zabrakło redakcji „Gazety Lubuskiej”, która ufundowała puchar dla zwycięzkiej drużyny.

Turniej rozgrywany będzie w hali WSP przy ul. Wojska Polskiego. W piątek rywalizacja rozpocznie się o godz. 15.30, natomiast w sobotę i niedzielę (finały) początek

Oceniamy sezon lekkoatletyczny (Z. Góra - 2)

Nadal kiepsko w skokach i rzutach

O ile z konkurencjami biegowymi zielonogórskich lekkoatletów można wiązać pewne nadzieje, to w skokach i rzutach nadal panuje łatwość, którą zauważył reges. Wyjątek stanowi jedynie skok wzwyż, choć z dalekiej idacymi wnioskami wstrzymamy się do przyszłego sezonu.

Dorota Stricker (tr. Edward Czernik) w minionym sezonie uzyskała wprawdzie wynik gorszy o 3 cm od rekordu życiowego z 1983 r., jednak włożona praca powinna procentować. Jeśli nie sądzą nieprzewidywane okoliczności, mający już 13 lat rekord okręgu Danuły Konowskiej - Holenderskiej powinien paść. Pojawia się utalentowana młodzież, a szczególnie uwagę zwracają: Kamila Kilińska (tr. Jerzy Walczak) i Róża Kamecka (tr. Jerzy Milczenko) — obie 16-letnie oraz Iwona Lewandowska (tr. Władysław Karolak).

Natomiast w skoku w dal sytuacja jest bardzo kiepska. Wystarczy wspomnieć, że najlepszy tegoroczny rezultat ustępuje rekordowi okręgu Krystyny Madry o blisko metr. Gorsza jest przeciętna 10 wyników. Może 15-letnia Iwona Janków (tr. Ludwik Zajac) okazać się talentem, jakie go oczekujemy?

W rzutach — bez zmian. Oznacza to, że tymi blokami konkurencji szkolniowcy nadal się nie interesują. Nie pierwszy raz przypominają się okres świetności tych konkurencji. No cóż, trener Aleksander Daszkiewicz szkoli lekkoatletyczną młodzież Górnik Zabrze. Szkolił młodzi, a wyszkolił już mistrza świata. Obiecujące warunki fizyczne ma żarska kulomiotka Jolanta Kulasa (tr. Zbigniew Marzyk), dominująca także w dysku. W oszczepie czołowa dwójka — Wioletta Łuczak i Janina Żygadlo (tr. Zygmunt Szwarek).

Notatnik szachisty

Odbyły się indywidualne mistrzostwa Zielonej Góry w szachach. Zwyciężył Sławomir Persowski — 9 pkt. (z 11 partii) przed Wiesławem Sapkow skim — 6 (obaj Kolejarz) oraz Paweł Skrobuda (Zastal). Wśród pań triumfowała Małgorzata Kaźmierka (Kolejarz).

◆ Swoją zjazd sprawozdawczo-wyborczy odbył zielonogórski działacz sportu szachowego. W dyskusji szczególnie akcentowano temat podniesienia poziomu sportowego czołowi okręgu oraz bardziej skutecznego szkolenia młodzieży. W planach przyszłorocznych jest zorganizowanie w Zielonej Górze turnieju w silnej obsadzie międzynarodowej.

Wybrano nowe władze. Funkcję prezesa powierzono Bogdanowi Rogoźnowi, wiceprezesa został Aleksander Kazanek i Michał Obidziński, a przewodniczącymi poszczególnych komisji: Wenancjusz Hajeziński (sędziowski), Józef Olczak (ewidencyjny i klasyfikacyjny) oraz Witold Hebenek (gry korespondencyjne).

◆ OZSach, w Zielonej Górze przyjął zgłoszenia do przyszłorocznych drużynowych mistrzostw klasy „A”. Szczegółowe informacje można otrzymać w biurze OZSach, ul. Chopina 19, 65-032 Zielona Góra, tel. 720-71.

◆ OZSach, zweryfikował rozgrywkę kl. „A” sezonu 1984. Do klasy okręgowej awansował Spartak Zagaj — 36,5 pkt. Dalsze miejsca zajęły: 2. SPK Sulechów — 49,5, 3. Kwisa Trzebow — 47,5, 4. Skra Wolstyn — 46,5, 5. Kolejarz II Zielona Góra — 46,0, 6. Legia II Krosno — 37,5, 7. Czarni Sprota-wa — 36,5, 8. Złotych Z. Góra — 32,0, 9. Carina II Gubin — 26,5, 10. AZS WSiPa Zielona Góra — 25,5 pkt.

ma znaczną przewagę nad konkurentami. Poziom jest jednak mierny.

I jeszcze kilka zdań o pozostałych konkurencjach. W sztafecie 4x100 m wyraźnie dominowały sprinterki Lubtouru, a ich czas 48,68, choć nie rewelacyjny, jest znacznie lepszy od kolegi rezultatu — 51,52 Zrywu I. W biegu na 3000 m sklasyfikowano dwie zawodniczki: V. Morawiec — 9:40,05 oraz A. Stefan — 10:53,01. Na czele trójkol siedmioboistek jest Mariola Fabiańska — 3952 pkt wyprzedzając Iwonę Lewandowską 3911 oraz Bożeną Bielewicz — 3724.

W DAL
rek. okr. — K. Madry 6,42 (78 r.)
przece. ubr. — 5,285
przece. br. — 5,15

5,48 M. Józwiak (Zryw)
5,28 E. Kuźnicka (Zryw)
5,19 I. Iwanów (Spartak)
5,14 M. Fabiańska (Lub.)
5,12 B. Bielewicz (Nadodrze)
5,10 D. Kutzman (Iskra)
5,10 E. Małacka (Spartak)
5,07 M. Brzezińska (Lub.)
5,02 K. Urbanska (Zryw)
5,00 B. Kapusta (Lub.)

WZWYŻ
rek. okr. — D. Konowska 1,80 (71 r.)
przece. ubr. — 1,583
przece. br. — 1,602

1,73 D. Stricker (Lub.)
1,65 K. Kilińska (Zryw)
1,65 M. Brzezińska (Lub.)
1,62 I. Lewandowska (Nadodrze)
1,62 B. Plezia (Zryw)
1,58 R. Kamecka (Zryw)
1,55 I. Wysocka (Iskra)
1,55 M. Markiewicz (Zryw)
1,55 B. Bielewicz (Nadodrze)
1,51 M. Machnicka (Zryw)

KULA
rek. okr. — D. Barylska 15,65 (73 r.)
przece. ubr. — 10,525
przece. br. — 9,837

11,11 J. Kulasa (Nadodrze)
10,63 M. Lorenc (Iskra)
10,26 R. Wawrzyniak (Nadodrze)

Podnoszenie ciężarów

W Zielonej Górze odbył się III okręgowy turniej klasyfikacyjny w podnoszeniu ciężarów. Turniej rozgrywano w kat. seniorów, juniorów (do 20 lat) i młodszych juniorów (do 18 lat). Wyłoniono najlepszych zawodników sezonu w klasyfikacji punktowej: PZPK. Drużynowo w kat. 18 lat zwyciężyła Warta Górska — 3263 pkt. przed Budowlanymi Lubsko — 2444 i Lubtourm Zielona Góra — 2080 pkt. W kat. 20-latków wygrała również ekipa Warty — 4816 przed Lubtourm — 4722 i Budowlanymi — 2866.

Indywidualnie wśród seniorów III rzut wygrał Gabriel Raubo (Lubtour) — 330 kg w dwuboju (145 w rwanie + 185 w podrzucie) przed Waldemarem Zardeckim (Warta) — 265 (120+145) — obaj w kat. do 90 kg oraz Jackiem Orlowskim (Lub.) — 215 (95+120) — w kat. lekkiej. Nie startowało kilku sztagistów ze ścisłej czołówki okręgu. Rezultat 215 kg dał J. Orlowskiemu zwycięstwo w kat. juniorów przed Waldemarem Baranowskim (Lub.) — 240 (105+135) — w kat. półciężkiej oraz Mirosławem Krzymińskim (Lub.) — 175 (80+95) — w kat. półciężkiej. W grupie młodszych juniorów triumfował również J. Orlowski przed W. Baranowskim i Andrzejem Marciniakiem (Warta) — 200 (85+115) w kat. półciężkiej.

W klasyfikacji punktowej sezonu (wliczając dwa korzystniejsze rezultaty z trzech startów), wśród seniorów zwyciężył G. Raubo przed Mariuszem Górneckim i Adamem Targowskim (wszyscy Lubtour), wśród juniorów — M. Górnecki przed A. Targowskim i Grzegorzem Marczewskim (Lub.). Marczewski okazał się najlepszym młodszym juniorem i wyprzedził J. Orlowskiego i W. Baranowskiego.

◆ Kolejna impreza był okręgowy turniej w Lubsku, w którym startowało 43 młodych sztagistów z obu lubuskich województw. Drużynowo wygrał Lubtour — 57 pkt. przed Wartą — 48, Budowlanymi — 42 i Złoczem Drezdenko — 33 pkt.

9,97 I. Wysocka (Iskra)
9,93 K. Sekowska (Nadodrze)
9,92 J. Żygadlo (Nadodrze)
9,39 B. Owczarek (Iskra)
9,28 E. Sobczak (Iskra)
9,26 E. Kuźnicka (Zryw)
9,02 A. Paplernik (Spartak)

DYSK
rek. okr. — D. Cymer 53,20 (78 r.)
przece. ubr. — 30,43
przece. br. — 28,42

35,52 J. Kulasa (Nadodrze)
31,72 R. Ostaszewska (Nadodrze)
30,04 A. Paplernik (Spartak)
29,64 E. Sobczak (Iskra)
28,54 K. Sekowska (Nadodrze)
27,40 R. Wawrzyniak (Nadodrze)
26,82 M. Ceglarska (Lub.)
26,64 L. Leśniak (Zryw)
24,00 M. Ziarnowska (Nadodrze)
23,88 E. Kuźnicka (Zryw)

OSZCZEP
rek. okr. — F. Flakówna 54,32 (72 r.)
przece. ubr. — 34,59
przece. br. — 34,358

45,34 W. Łuczak (Lub.)
40,80 J. Żygadlo (Nadodrze)
34,72 E. Kuźnicka (Zryw)
33,94 D. Antoniak (Lub.)
32,82 I. Mizerska (Spartak)
31,76 I. Nadolna (Iskra)
31,48 W. Meniuk (Zryw)
31,14 M. Nowakowska (Zryw)
30,94 K. Kilińska (Zryw)
30,64 K. Sekowska (Nadodrze)

Totalizator

PP Totalizator Sportowy zawiadoma, że w zakładach pikarskich z dnia 8/9, 12, 1984 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Liga angielska — kwota na wygrane 22.703,286 zł; 41 rozw. z 13 traf. — wygr. po ok. 138.000 zł; 1.794 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 3.000 zł; 22.052 rozw. z 11 traf. — wygr. po 257 zł; 140.522 rozw. z 10 traf. — wygr. po 40 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (6 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

Wyniki indywidualne: kat. 48 kg

— Jan Flak (Złota) 75 kg w dwuboju, 52 kg — Karol Bartoń (Lub.) 102,5, 56 kg — Robert Kaak (Warta) 153, 60 kg — Andrzej Marciniak (Lub.) 160, 67,5 kg — Jacek Orlowski (Lub.) 225, 75 kg — Krzysztof Garbolski (Warta) 180, 82,5 kg — Waldemar Baranowski (Lub.) 235, 90 kg — Mirosław Czechowski (Lub.) 175, 100 kg — Władysław Topelski (Budowlani) 190, +110 kg — Dariusz Kamasa (Warta) 187,5.

◆ Chłopców ur. w latach 1967—71 pragnący uprawiać podnoszenie ciężarów, mogą zgłaszać się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 16 w sali MOSIR-u przy ul. Sulechowskiej w Zielonej Górze (sala obok hotelu „Leśnego”).

Wokół torów żużlowych

◆ 14 bm. w Gorzowie zakończy się trwające od poniedziałku zgromadzenie kadry narodowej żużlowców, 25 czołowych seniorów i młodzieńców poddawanych jest w miejscowym AWF szczegółowym testom z zakresu cech psychomotorycznych. Kierownikiem grupowania jest Włodzisław Kowalski.

◆ W ub. tygodniu w „GL” zamieścił informację przekazaną przez PAP o zarejestrowaniu w GKSZ sekcji żużlowej Junaka Szczecin. W informacji było również stwierdzenie, iż z pomocą w sprawie szcześcińskiego ośsekwu pospieszyła Stal Gorzów.

Dyrektor gorzowskiego klubu — Antoni Galiński — jednoznacznie stwierdził, że w tej części informacji agencja ma się z prawdą. Stal ma sporo własnych kłopotów i sprawa przekazania Junakowi motocykli żużlowych nie wchodzi w rachubę, przynajmniej w najbliższym czasie.

8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 9.50 i 13 Muzyka, kl. 1—2; 9.35 U przyjaciół; 10. Język polski, kl. 7; 10.30 Dawne śpiewy polskie; 11 Propedeutika nauki o społeczeństwie, kl. lice; 11.30 Płytkowe kolekcje; 12.10 „Z pola szkoły” — rep; 12.30 Radio Moskwa; 13.25 Serenady klasyczne; 14—16 Popol. młodych słuchaczy; 16 „Wysocka fala” — odc.; 16.30 Wokalny krag; 17.05 Muzykowanie kameralne; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studia ekspertów; 19.40 Jaz. hiszpański; 20.20—22 Wieczór muzyki i myśli; 22. Interpretacje chopinowskie; 22.50 Lektury Czwórk; 23 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka.

PR ZIELONA GÓRA: 6.30 Radioporańek; 17.05 Wiadomości i muzyka; 17.15 Z rodzinnego albumu; 17.30 Audycja słowno-muzyczna; 18 Spotkanie z kłaską; 18.10 Z muzycznego archiwum.

Siatkarski eksperyment

Przebywający na tournée w Stanach Zjednoczonych siatkarze Brazylii rozegrali serię spotkań z drużyną USA wykręcając cztery, a w pięciu ulegając zespołowi gospodarzy.

Największe zainteresowanie wzbudziło jednak spotkanie tych zespołów w Long Beach Arena w Los Angeles. przeprowadzone według nowych, eksperymentalnych przepisów. Mecze obejmowały ponad 5 tys. widzów. Zgodnie z opracowanymi przez komisję przepisami gry FIVB zasadami zwycięzca seta zostaje drużyna, która zdobydzie 35 punktów, przy zachowaniu zasady o przewadze co najmniej dwóch punktów i grze do 3 wygranych setów. Punkty przyznawane były jednak nie tylko po własnej zagrywce, ale za każdą zakończoną powodzeniem akcją lub błąd przeciwnika, nawet przy jego zagrywce.

W ocenie komentatorów mecz był elekawy. Ewentualna zmiana przepisów gry na zastosowane w Los Angeles zmieniłaby w dość istotny sposób obraz gry. Mecz w Los Angeles zakończył się zwycięstwem Brazylijczyków 3:1 (32:35, 35:32, 42:40, 55:28).

Losowanie Pucharu Polski

W siedzibie PZPN w Warszawie odbyło się losowanie 1/4 finału pikarskiego Pucharu Polski. 3 marca 1985 roku grę będą gospodarze na pierwszym miejscu: Górnik Zabrze — Lechia Warszawa, Lech Poznań — Widzew Łódź, ŁKS Łódź — Baltyk Gdynia, Igloopol Dąbieca — GKS Katowice. Rewanżowe mecze odbędą się 11 marca 1985 r.

KUPON PLEBISCYTOWY — 1984

1. 10 pkt.	6. 5 pkt.
2. 9 pkt.	7. 4 pkt.
3. 8 pkt.	8. 3 pkt.
4. 7 pkt.	9. 2 pkt.
5. 6 pkt.	10. 1 pkt.

(dokładny adres)

TELEWIZJA

ŚRODA, 12 GRUDNIA

PROGRAM I: 6 TTR — Język polski, sem. III — Społeczeństwo polskie w „Lalece”; 6.30 TTR — Matematyka, sem. III — Funkcja pochodna; 8.10 Geografia, kl. 9 — Góry Europy; 9 Muzyka, kl. 1 — Na ile śliczy; 9.25 Film dla 2 zmiany — „Milczenie dr Evansa” — film prod. radz.; 10.50 Dt — wiadomości; 11 Chemia, kl. 7 — Reakcja tlenków metali z wodorem; 11.55 Język polski, kl. 6 — Spotkania — ballady; 12.30 Czas reformy; 13.30 TTR — Uprawa roślin, sem. I — Sposoby zwiększania urodzajności gleb; 14 TTR — Hodowla zwierząt, sem. I — Wykorzystanie pasz produkowanych w gospodarstwie; 14.30 NURT — Psychologowie wychowawcy; 15 Program dnia; 15.05 Krag — magazyn

harcery; 15.30 Dla dzieci — Tylak; 15.55 Mecz: Dynamo Mińsk — Widzew Łódź (III runda Pucharu UEFA) w przerwie meczu ok. 16.45 Dt — wiadomości; 17.50 Kartka z biografii W. I. Lenina (5) — „Raz obrona drogi” — serial biograf. prod. radz.; 18.50 Losowanie Pucharu Łódzkiego; 19 Dobranie „Guco i Cezar”; 19.10 Zakochani w ziemi; 19.30 Dziennik telewizyjny; 20 Publicystyka; 20.15 „Milczenie dr Evansa” — film prod. radz.; 21.35 Dt — komentarze; 21.45 Program publicystyczny; 22.45 Dt — wiadomości.

PROGRAM II: 17.55 Program dnia; 18 Zwierzęta świata — „Kochaj, mój przyjaciel”; 19 „W królestwie konia” — franc. film dok.; 19.30 Program lokalny; 19.50 Spiewnik domowy; 19.20 Przeboje „Dwójki”; 19.30 Dziennik telewizyjny; 20 Z kierownic; 20.15 Dookoła świata — Najmniejszy kontynent; 20.55 Ekonomia na co dzień — Konkurencja; 21.25 Dt — wydarzenia; telefon „2”; 21.40 Studio sport — Polska — Sawoja w

superlidze tenisa stołowego oraz międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet; 22.55 Dt — wiadomości.

TV BERLIN:

PROGRAM I: 11.25 Trzymaj się prosto, dziewczyno! — czechosł. film fab.; 15.25 Macocha — radziecki film fab.; 17.15 Sport; 19 Okrety, skarby, wydarzenia (9); 19.30 Dziennik; 20.45 Piosenki marynarskie; 21.40 Sport.

PROGRAM II: 18.25 Węgierski program muzyczny — rozrywkowy; 19 Apartament — amerykańska komedia filmowa; 21 Życie wykute w kamieniu; 21.30 Dziennik; 22 Mont Oriol (1) — francuski film telewizyjny.

RADIO

PROGRAM I: 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 14, 14, 20, 22, 23 — Wład;

5.30—9 Poranna sygnatura; 9—11 Czwarty por roku; 11.05 Konc. przed hejnałem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.30 Stara i nowa muz. wojskowa; 14.05 Magazyn „Rytm”; 15.55 Radio kiero-ców; 16 Studio Sport — mecz piłki nożnej — Dynamo Mińsk — Widzew Łódź; 18.15 Konc. dnia; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Konc. żywe; 20.40 „Medytacje o życiu godziwym”; 21.15 Encyklopedia wielkich głosów; 22.25 Pogwarki o piosenkach; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II: 5, 8, 13, 17, 21.20 Wład; 6.30 PR Zielona Góra; 8.30 Poranna serenada; 9 i 23 „Morze, morze” — odc.; 9.20 Muzyka; 9.50 i 16.50 „Jedynym wyjściem jest śmierć” — odc.; 10 Godzina melomna; 11.10 Muzyczny non-stop; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14 Rozmowy o muzyce z M. Umer; 15.10 Mistrzowie różnych instrumen-

tów; 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 PR Zielona Góra; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór z Filharmonii; 21.30—1 Literatura i muzyka.

PROGRAM III: 7, 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 — Wład; 6—9.05 Zapraszamy do Trójki; 9.20 Mała poranna muzyka; 10 Herbata przy samowarze; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 i 19.50 „Dzienniki” — odc.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Muzyka epoki przedklasycznej; 15.05 Reggae, pieśni wędrowców; 16—19 Zapraszamy do Trójki; 19 „Królowie przekleci” — odc.; 19.30 Trochę swingu; 20 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki; 21 Trzy kwadranse jazzu; 22.15 W kręgu ballady; 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50 — Wład; 7.10 NURT; 7.40 Jaz. niemiecki; 8.10 Sygnatura świata;

8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 9.50 i 13 Muzyka, kl. 1—2; 9.35 U przyjaciół; 10 Język polski, kl. 7; 10.30 Dawne śpiewy polskie; 11 Propedeutika nauki o społeczeństwie, kl. lice; 11.30 Płytkowe kolekcje; 12.10 „Z pola szkoły” — rep; 12.30 Radio Moskwa; 13.25 Serenady klasyczne; 14—16 Popol. młodych słuchaczy; 16 „Wysocka fala” — odc.; 16.30 Wokalny krag; 17.05 Muzykowanie kameralne; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studia ekspertów; 19.40 Jaz. hiszpański; 20.20—22 Wieczór muzyki i myśli; 22. Interpretacje chopinowskie; 22.50 Lektury Czwórk; 23 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka.

PR ZIELONA GÓRA: 6.30 Radioporańek; 17.05 Wiadomości i muzyka; 17.15 Z rodzinnego albumu; 17.30 Audycja słowno-muzyczna; 18 Spotkanie z kłaską; 18.10 Z muzycznego archiwum.